Nr. 158. Czwartek, 15 Lipca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:
rocznie . . . 32 K., | ćwierćrocznie 8 K. — h.
półrocznie . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h.

miejscowa:
rocznie . . . 24 K. | ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 28 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 K 50 h
miesięczni . .	— K 60 h

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie . . .	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego, Michałowi Kulczyckiemu w Bohorodczanach, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował radców rachunkowych: Adolfa Janiszewskiego i Karola Balzera, starszymi radcami rachunkowymi, a rewidenta rachunkowego, Karola Gracke, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował prowizorycznego głównego kasyera krajowej kasy głównej we Lwowie, Andrzeja Kościeleckiego, głównym kasyerem tej kasy.

Gedeon Giedroyć, zamianowany przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie senzalem handlowym dla interesów i sprzedaży ropy, wosku ziemnego i produktów tych minerałów na okręg lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, został w tym charakterze zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo po myśli art. 84 ustawy handlowej i złożył w c. k. Namiestnictwie przepisaną przysięgę.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Popradu od klm. 48·210 do klm. 45·250 odbędzie się wodno prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w Andrzejówce dnia 2 sierpnia 1909 i rozpocznie się o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się przy klm. 48·210 przy granicy węgierskiej.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Andrzejówce, a projekt w starostwie w Nowym Sączu, począwszy od dnia 18 lipca 1909, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Sączu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 lipca.

Po zamknięciu Rady państwa.

Z powodu zamknięcia Rady państwa pisze *Fremdenblatt:*

Zamknięcie Rady państwa zwróciło znowu uwagę powszechną na chorobliwe stosunki panujące w parlamencie. W lot pojawiły się też rozmaite propozycye co do uzdrowienia parlamentu. Wadą ich wszystkich jest, że nie wnikając w ogólną dyagnozę choroby, dążą jedynie do leczenia tego lub owego symptomu.

Przedewszystkiem słychać domaganie się zmiany regulaminu obrad. Nikt w istocie nie ośmieli się chyba twierdzić, że zmiana ta byłaby zbyteczną, że stosunki coraz dobitniej żądają jej przeprowadzenia; że wobec liczebnego wzrostu Izby stało się wprost nieuniknioną rzeczą obmyślenie środków, przy pomocy których możnaby pokonać ociężałość obrad, nadać im więcej rzeźkości, uprościć stadya rozpraw w komisyach i na plenum, ubezpieczyć należycie zasadę ochrony czci osób stojących po za parlamentem. Ale gdyby nawet przeprowadziło się te wszystkie zmiany, jeszcze i po nich trudno byłoby spodziewać się zupełnego a rychłego uzdrowienia Izby, a to już z tej prostej przyczyny, że znaczenie i istota parlamentaryzmu, jak wszystkich ogólnych urządzeń, mniej zawisła od norm ustawodawczych, niżli od ducha, którym wioną. Wszakże bywało już, że państwa bez pisanej konstytucyi dochodziły do najszczytniejszych wyżyn życia konstytucyjnego, jak znowu z drugiej strony przekonano się już niejednokrotnie, że najmądrzej obmyślone tamy, najpiękniej sformułowane prawa konstytucyjne nie są w stanie powstrzymać upadku urządzeń konstytucyjnych. Duch publiczny więcej ma wagi i znaczenia dla urządzeń konstytucyjnych, aniżeli prawo pisane.

To też i u nas — wywodzi cytowany organ dalej — niepodobna łudzić się, iż sukces, jaki osiągniętoby przez zmianę regulaminu, nie będzie w danych warunkach ani zbyt gruntowny, ani też trwały. Bo zmiana ta nie może mieć przecie za cel doszczętnego wytępienia obstrukcyi w parlamencie austryackim i uniemożliwienia jej na przyszłość; wszak w obstrukcyi partye narodowościowe austryackiego parlamentu widzą jeden z nieodzownych środków ochronnych, konieczną formę ochrony w sprawach narodowościowych, rodzaj niepisanego prawa *veto*. Zmiana regulaminu obrad, zdążająca do usunięcia obstrukcyi, miałaby ten skutek, że zwróciłaby przeciwko sobie jak najgwałtowniejszą właśnie obstrukcyę. Ważne partye narodowościowe obstają przy utrzymaniu możności obstruowania i nie da się nawet pomyśleć, by ten środek protestu przeciwko uchwałom większości mógł być usunięty.

Ale też nie idzie o to, by obstrukcyę, owe *veto* narodowościowe wytępić, lecz aby

---

5)

Anatol Krzyżanowski.

DZIWAK.

II.

(Ciąg dalszy).

Praca dla dobra ogółu nie pozwalała Grudowskiemu ani czuć wiecznie osamotnienia, ani się w niem zasklepiać.

Dobry czyn był sam w sobie odrazu nagrodą.

Gdy bowiem bliski jego sąsiad, a daleki krewny Domirski, umierając, powierzył jego pieczy żonę i dzieci, oraz zniszczony, odłużony majątek, p. Stanisław tak gorąco zajął się sierotami, że stopniowo najbliższą znalazł w nich rodzinę. Chodziło mu nawet po głowie, aby dwu chłopców adoptować i zostawić im w przyszłości całe dobra Grudowskie; warunki jednak prawne tak się układały, iż falanga sukcesorów mogłaby zawsze testament obalić, zagarniając wszystko. Musiał więc poprzestać na czynnej pomocy, moralnem poparciu i serdecznej opiece osobistej.

A miłą mu ona była. Sympatyczne to bowiem gniazdo kochał, jak swych najbliższych nieledwie.

I dziś więc, gdy natarczywe narzucanie się chciwych a przebiegłych Brzeszczotów wytrąciło go z równowagi, gdy obawa zjazdu do Grudowa innych sukcesorów obrzydziła mu dom własny i wygnała go z niego nieledwie, p. Stanisław zmienił nagle projekt. Zamiast objeżdżać dalej pola, po których wkrótce może jacyś Brzeszczotowie będą się rozbijać, postanowił spędzić kilka godzin przy ciepłem ognisku Domirskich.

Skręcił więc konia ku Bożej Woli.

Aliści dzień dzisiejszy feralnym był widocznie...

Z przeciwnej bowiem strony, dążąc od ukrytego wśród drzew kościółka, ukazał się elegancki faeton szybkim podążający kłusem. Zdala już dojrzano znany zaprząg Grudowskiego; uniosły się więc kapelusze, a jasna parasolka przyjazne dawała mu znaki.

Za chwilę powozy zrównały się i jednocześnie stanęły. Tym razem Grudowski rad nie rad zeskoczył, przybliżając się do faetonu.

Powitały go wyciągnięte dłonie i czarowny uśmiech strojnej, kosztownie ubranej, pięknej jeszcze kobiety. Towarzyszył jej mąż widocznie, człowiek stary, który za ojca jej mógł uchodzić.

— Czy do kościoła, kuzynie? Bo już po nabożeństwie. — Takich spóźnionych modlitw niebo nie przyjmie...

Błyskała białymi ząbkami, patrząc mu prosto w oczy, z uśmiechem tak wabnym i zalotnym, iż widocznie myśl o modlitwie daleką była od niej w tej chwili.

— Nie, kuzynko. Starokawalerskie swoje pacierze odmawiam najchętniej w polu.

— Jak skowronek i kwiatki Boże — wtrąciła z żartobliwym, promiennym uśmiechem.

— Raczej mrówka pracowita — uzupełnił mąż, dostrajając kwaśną, martwą swą maską do ogólnego ożywienia.

— Jak rolnik-ziemianin, a więc czciciel przyrody. W kościółku naszym bałbym się właśnie kwiatów i... roztargnienia.

Za słowa te odpłaciło mu powłóczyste, słodkie spojrzenie.

— A więc jedziesz pan do nas na obiad? — pytała uprzejmie, osłaniając go od słońca różową parasolką, tak, iż znaleźli się oboje pod jej sklepieniem, rzucającem na rysy pięknej pani blask zorzy porannej. — Do nas, prawda? Prosimy zatem do powozu. Będzie nam weselej razem.

I już usuwała strojną, fularową suknię, robiąc mu miejsce obok siebie, a wskazując mężowi, aby zajął przednią ławeczkę.

Żółta maska jednak szła dalej jeszcze w ustępstwach sąsiedzkich.

— Pojadę chętnie amerykanem. Dawno już nie powoziłem. Do Poręb dwie wiorsty tylko.

I zabierał się opuścić zupełnie powóz. Pan Stanisław powstrzymał go jednak energicznym ruchem.

— Kuzynie, proszę nie wysiadać. Jadę w pilnym interesie do Bożej Woli i pod żadnym pozorem nie mógłbym służyć dziś państwu.

— A zawsze ta Boża Wola — podjęła piękna pani z wyrzutem — t. j. kuzynku *nomen-omen,* chybaż naprawdę wola Boża tak silnym ciągnie cię tam magnesem. Porębie nie poświęcasz tyle czasu, choć wiesz, jak oddane masz w nas serca.

— Bo śliczna kuzynka jest już pełnoletnia, Andrzej zaś nie oddałby mi nad nią prawnej opieki.

— Szkoda — wyszeptała z cicha.

Porębski obnażył w uśmiechu wszystkie żółte, wprawne zęby, na dowód, że i to ustępstwo nie przerażałoby go wcale.

— Nie dasz się namówić, kuzynku? — podjęła jeszcze z całą suggestywną mocą spojrzenia i uśmiechu.

Wzięty w ogień krzyżowy palących jej oczu, Grudowski poszukał wybiegu.

— Pani Ado, doprawdy nie mogę. Sądziłem jednak, że może wy, jak zwykle w niedzielę, odwiedzicie przed wieczorem moją samotnię.

Rozpromieniła się cała, jak kwiat pod pieszczotą wiosennego słońca.

— Dobrze! — zawołała. — André, wszak nic nie masz przeciw temu? Zabieram cały kosz przysmaków, które lubisz, kuzynie, zabieram naszego Wicia, aby się wujciowi przypomniał i zjeżdżamy na herbatę. Będę gospodarować przez cały wieczór w ślicznym starym Grudowie.

— Kosz przysmaków!... Czy i siebie, kuzynko, wśród nich umieścisz? — podjął żartobliwie.

Roześmieli się oboje. Za chwilę zaś oba powozy jechały już każdy w swoją stronę.

Grudowski popędzał konie. Na ustach osiadł mu znów cień niechęci. I ta przywoziła „Wicia, aby się wujciowi przypomniał“. Zupełnie jak Brzeszczot. „Będzie gospodarować w ślicznym Grudowie“. Zapewne; wszak o to jej tylko od wielu lat chodziło. Znów zupełnie jak ubogi i prostaczy Brzeszczot. Ale tamten nie kokietował go przynajmniej, miał zaś na usprawiedliwienie: ograniczone środki, biedę w domu, chciwą, pierwotną, daleką od wszelkiej kultury naturę i sześcioro szpetnych dzieci, którym chciał jaki taki los zapewnić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

uniemożliwić jawne nadużywanie obstrukcyi. Gdyby w jakikolwiek sposób spróbowano doprowadzić do rozstrzygnięcia w sprawach językowych, do odpowiedniego odnowienia lub przeobrażenia ustaw i rozporządzeń w sprawach narodowościowych — to może o wiele łagodniej, niż obecnie, wypadłby sąd w sprawie czesko-niemieckich wniosków nagłych. Ale nic takiego nie stało się. Nikt nie starał się o zmianę *status quo* w sprawach narodowościowych. Gabinet dzisiejszy opiera się właśnie na zasadzie utrzymania tego *status* aż do chwili, gdy uda się sprawy odnośne uporządkować na zupełnie nowych podstawach. Nie można tedy ostatniej obstrukcyi przypisać charakteru narodowościowej obrony; nie przeszedł też do obozu walczącego cały ogół Czechów i Słoweńców; przeciwnie zarówno wśród Czechów i południowych Słowian ważne, a pod względem narodowościowym nawet bardzo radykalne partye trzymały się zdala obstrukcyi, ba, wystąpiły przeciw niej otwarcie. Mamy więc tu do czynienia z nadużyciem oręża, który tradycya ukuła dla obrony interesów narodowościowych na wypadek istotnego ich zagrożenia. Nie mogą tedy mieć zastosowania okoliczności łagodzące, przyznawane obstrukcyi podjętej dla celu, który jeśliby nawet jej nie uświęcił, mógł ją przecie usprawiedliwić. Nie uchodzi też, aby zasada większości straciła w parlamencie wagę także poza obrębem kwestyj narodowościowych. — Nie uchodzi, aby we wszystkiem i dla wszystkiego walczono zaraz obstrukcyą. Kapitulacya przed samowolnem nadużyciem prawa koniecznej obrony jest niemożliwa. Ale w walce z podobnem nadużyciem nie dają widoków zwycięstwa żadne reformy ustawodawcze. Jedno tylko zdołałoby tu pomódz: ponad wszelkie wątpliwości; należałoby wykazać, że ten rodzaj obstrukcyi jest i pozostanie bezowocnym. Na ruinach powalonej przez ostatnie wnioski nagłe sesyi parlamentarnej należy zasadzić ideę bezowocności obstrukcyi. Sprawcy nadużycia winni przekonać się, że tym sposobem niczego nie uzyskają, że wszelkie zakusy tego rodzaju tylko oddalą ich od celu.

Jeśli wszystkie czynniki interesowane w zdolności do pracy i lojalności parlamentaryzmu w Austryi trzymać się zechcą tej zasady, wówczas obstrukcya dla byle kaprysu zniknie raz na zawsze.

Wiedeń. *Slav. Corresp.* donosi, że ze strony polskiej poruszono myśl zaproponowania Rządowi, aby zwołał sesyę Rady państwa na czternastodniową sesyę już w początkach września. Sesya poświęcona byłaby wyborowi i ukonstytuowaniu się komisyj, które w ten sposób mogłyby pracować podczas sesyi delegacyjnej.

Wiedeń. *Fremdenblatt* donosi: Wczoraj zebrały się grupy słowiańskiej Unii, które nie brały udziału w obstrukcyi, na konferencyę celem omówienia sytuacyi. Wydano o tem następujący komunikat: Stronnictwa Unii słowiańskiej, które nie brały udziału w obstrukcyi, zebrały się dziś celem omówienia parlamentarnego położenia i postanowiły także w czasie, kiedy parlament nie obraduje, pozostawać w ścisłym kontakcie z sobą. W tym celu ustanowiono komitet, składający się z zastępców każdej grupy, a mianowicie pp.: Hlibowickiego, dr. Hrubana, prof. Massaryka, Mastalki i dr. Ploja. Komitet ten już w najbliższym czasie zbierze się na posiedzenie.

Wiedeń. *Corresp. Wilhelm* donosi: Katolicko-narodowe stronnictwo czeskie w parlamencie odbyło wczoraj przeszło dwugodzinne narady. Omawiano szczegółowo parlamentarne i polityczne położenie. Ogólnie wyrażano ubolewanie, że prezydyum nie zwołało Unii słowiańskiej pod koniec sesyi parlamentarnej na posiedzenie. Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości sprawozdanie o konferencyi z zastępcami tych stronnictw Unii słowiańskiej, które w obstrukcyi nie brały udziału. Członkom klubu polecono, by pozostawali w ścisłym kontakcie z wyborcami i pouczali ich o ostatnich wydarzeniach rzeczowo i zgodnie z prawdą i wyjaśnili im taktykę klubu.

Ferye polityczne na Węgrzech.

Radę ministrów, która odbyła się w Budapeszcie dnia 12 b. m. w południe, uważać należy za ostatni akt sezonu rządowego.

Teraz na szereg tygodni roztoczy cisza swe skrzydła nad życiem politycznem Węgier i dopiero jesień wypłoszy ją z dominującego stanowiska.

Przeważna liczba posłów sejmowych już rozjechała się z Budapesztu do domów, a także ministrowie nie pozostaną w stolicy, lecz udadzą się na dobrze zasłużone letnie wywczasy. Prezydent ministrów dr. Wekerle pierwszy dał hasło do rozjazdu — używając *dolce far niente,* bawi już w posiadłości swej Danos, a następnie przenosi się do dóbr swych Klopodia, w południowych Węgrzech.

Wedle informacyj, o których twierdzą w kołach politycznych, że są autentyczne, najbliższej audyencyi prezesa gabinetu dr. Wekerlego u Króla nie można spodziewać się prędzej, jak około połowy sierpnia. Pogłoski, jakoby węgierski prezydent ministrów miał pojawić się w Wiedniu i być na audyencyi przed wyjazdem Najj. Pana w Ischlu, okazały się z gruntu mylne. Tem samem upadają także kombinacye na tle tej mylnej wiadomości osnute.

Wyjechał już także minister *à latere* hr. Aladar Zichy, by kilka tygodni spędzić na Semmeringu.

Ostatniem do pewnego przynajmniej stopnia politycznem zajściem był konflikt dr. Wekerlego z prez. Justhem. P. Justh wystąpił mianowicie z pretensyami z powodu, że biuro prasowe, podległe prezydentowi ministrów, rozszerza kłamliwe doniesienia o nim, Juście. Prezydent Izby uniósł się przytem i poczynił swe uwagi w tonie tak gwałtownym, że zwróciło to uwagę wszystkich obecnych. Z zimną krwią replikował mu Wekerle, że fałszywe pogłoski, o które szło Justhowi, rozeszły się inną drogą, a nie przez biuro prasowe, którego zresztą on, Wekerle, nigdy nie używa do celów osobistych. W sprawę wdali się przyjaciele obu polityków i dzięki ich interwencyi konflikt został w samym zaczątku stłumiony.

Z końcem sierpnia, lub w pierwszych dniach września rozpoczną się konferencye stronnictw w sprawie obmyślenia środków, przy pomocy których możnaby przesilenie stanowczo zażegnać. Umysły więc będą miały dość czasu, by się uspokoić i trzeźwiej, niż dotąd, ocenić położenie. Panuje też ogólne przekonanie, iż przebieg jesiennych konferencyj będzie spokojny, że przyświecać im będzie dążność do przywrócenia stosunków normalnych.

W każdym razie postara się rząd węgierski o to, by przynajmniej wywczasów letnich nie zamąciła Monarsze sprawa węgierska.

Przed nominacyą kanclerza.

(#) Misya ks. Buelowa spełniona. Reformę finansową przyjął parlament w trzeciem czytaniu znaczną większością 226 przeciw 127 głosom, a skarb państwa ma zapewnione nowe dochody w zażądanej przez rządy związkowe wysokości 500 milionów marek rocznie. Wprawdzie ks. Buelow nie brał osobiście udziału w rokowaniach rządu z konserwatystami i centrum o ostateczne ustalenie podatków, ale ponieważ podczas rokowań był on faktycznie odpowiedzialnym kierownikiem rządu, przeto rokowania te nie mogły się toczyć bez jego wiedzy, a przynajmniej bez milczącego z jego strony przyzwolenia. To jednak pewna, iż tak przebieg, jak wynik tych rokowań był dla ustępującego kanclerza przykry i upokarzający.

Rozpadły się podstawy, na których zamierzał ks. Buelow zbudować reformę finansową i nie zdołał on przeprowadzić żadnej z tych programatycznych zasad, jakie pierwotnie wysunął jako *conditio sine qua non.* — Podatek spadkowy, przy którym do ostatniej chwili stanowczo obstawał, został bezwarunkowo odrzucony, a w jego miejsce nastąpiło obciążenie obrotów handlowych i giełdowych, przeciw czemu z początku bardzo energicznie protestowali przedstawiciele rządu. Do reformy, która miałaby przyjść do skutku bez udziału stronnictw liberalnych, nie chciał ks. Buelow przykładać ręki, ale, wbrew jego przestrogom, a nawet groźbom, reforma została uchwalona bez liberałów, a raczej przeciw liberałom, których współdziałanie przy tej wielkiej akcyi państwowej uważał on za wprost konieczne. Na gruzach pierwotnych projektów rządowych postawiła nowa koalicya parlamentarna samodzielną reformę finansową i nie zważając na niechęć rządu i na gwałtowną opozycyę całego obozu liberalnego, przeprowadziła ją mimo różnych trudności w komisyi, a następnie także w pełnej Izbie.

Tak sposób, w jaki ustawy finansowe przyszły do skutku, jak i ostateczna ich treść, nietylko nie odpowiadają życzeniu ks. Buelowa, ale pozostają w rażącej sprzeczności z jego oficyalnemi oświadczeniami i osobistemi zastrzeżeniami. Powolny woli cesarza nie czynił on jednak ze swej strony żadnej trudności parlamentarnemu załatwieniu ustaw finansowych i zapewne nie odmówi im swego podpisu. Będzie to jednak ostatni akt jego kanclerskiego urzędowania. Dymisya ks. Buelowa, faktycznie już postanowiona w Kilonii, zostanie teraz formalnie załatwiona, a równocześnie nastąpi nominacya jego następcy.

Ze swoimi współpracownikami w urzędzie spraw zagranicznych pożegnał się już ks. Buelow osobiście, a jakkolwiek nie pojawił się w parlamencie podczas trzeciego czytania reformy finansowej, to jednak przywódcy parlamentarni pożegnali go sami w mowach, poświęconych sytuacyi wewnętrznej, wytworzonej wskutek ostatnich wypadków. O osobie nowego kanclerza nie było mowy i nie wyrażano żadnych w tej mierze przypuszczeń. Ostatnia jednak dyskusya będzie dla następcy ks. Buelowa pouczająca, bo objaśni go ona o dążeniach i prądach panujących w parlamencie wśród nowej konstelacyi, do której będzie się on musiał zastosować. Przekona się on przedewszystkiem o tem, iż o wskrzeszeniu bloku liberalno-konserwatywnego nie może być w przyszłości mowy, bo różnice polityczne, społeczne i ekonomiczne między konserwatystami i liberałami w ostatnich ośmiu miesiącach tak wyraźnie się zaostrzyły, iż współdziałanie obu tych frakcyj parlamentarnych stało się niemożliwe. Konserwatyści nie tają, iż podatek spadkowy odrzucili, bo nie chcieli go przyzwalać parlamentowi, opartemu na równem prawie głosowania, że blok rozbili, bo nie mogli dopuścić do tego, aby siłami konserwatywnemi popierana była era liberalna, a wreszcie otwarcie wyznali, iż zasadnicze wyłączenie centrum od pierwszorzędnej akcyi państwowej, jaką była reforma finansowa, uważali za wielki błąd polityczny. Te wszystkie uwagi i wskazówki zwrócone zostały pośrednio także do nowego kanclerza.

Z oświadczeń przywódców stronnictw skoalizowanych przy reformie finansowej wynika, iż nie są one związane żadnymi konkretnymi układami i wzajemnemi zobowiązaniami. P. Heydebrand oświadczył, iż konserwatyści w stosunkach państwowych nie pod-

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Delcdda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Nawet stary magister, zazwyczaj milczący i niewzruszony, jak sowa, do której miał niejakie podobieństwo, zaczynał się ożywiać. Od czasu do czasu podnosił się z krzesła ze szklanką w ręku i dawał znak, że chce coś powiedzieć. Ale czy to dlatego, że nie śmiał zabrać głosu, czy, że się obawiał, iż różowy szum jego wina rozpłynie się, zanim skończy mówić, dość, że siadał znowu i wychylał szklankę, którą milcząca Tognina pospieszała wypełnić na nowo. W końcu, gdy już wszystkie flaszki wina odkorkowane zostały, wstał po raz ostatni i głosem drżącym:

— Witam nowego nauczyciela! — wypowiedział uroczyście, wyciągając rękę w stronę Adone. — Tak samo, jak stary generał cofa się z szeregów, wysłużywszy wiernie królowi i ojczyźnie.... tak samo.... tak samo.... cofam się ja i ustępuję mojej szabli, albo jeżeli wolicie, dyscypliny temu, który będzie dowodził pokoleniom świeżych rekrutów! Wiwat młody generał! Wiwat król! Wiwat ojczyzna!

I duszkiem wypił wino, na którem już pianki nie było. Gdy się podniosły burzliwe oklaski, Adone powstał kolejno i ukłonił się trzykrotnie w sposób komiczny; ale w głębi duszy był wzruszony, bo nie spodziewał się tego teatralnego efektu. Następnie, ze szklanką w ręku zbliżył się do starca, ucałował go w oba policzki i zawołał:

— Piję za zdrowie starego generała! Niech żyje! Niech ja żyję! Niech żyje cała kompania!

Pirloccia pochylił się do starej i rzekł cicho, tryumfująco:

— A co? słyszeliście?

I powstał także z miejsca, wydrapał się na krzesło, zwrócił się w stronę Cateriny i krzyknął pełnym żartobliwości głosem:

— A ja powiem: Niech żyją narzeczeni!

— Niech żyją narzeczeni! — odpowiedziano ze wszystkich stron.

Caterina zachowała niezmącony spokój królowej; pogroziła tylko Pirloccii swoim widelcem. Potem spojrzała na babkę Suppei i zobaczyła rzecz dziwną, prawie nie do uwierzenia: stara płakała z radości!

Po śniadaniu, ponieważ było bardzo gorąco, Tognina zaprosiła Caterinę i babkę na drzemkę; ale był to tylko pretekst, żeby je zaprowadzić na pierwsze piętro, gdzie zobaczą jedwabne nawłóczki i poszewki obszywane koronkami, któremi z powodu dzisiejszej uroczystości łóżka przystroiła.

Caterina przystała na tę propozycyę i Fiorina ją zaprowadziła do pokoju nieboszczyka wuja. Co do starej, uparła się koniecznie odejść do domu i trzeba było wielkich próśb, aby ją skłonić do pozostania do wieczora. Dzieci ją oblęgały, błagając, żeby im bajkę powiedziała. Jakże się oprzeć prośbom tych oczu błagalnych, tym główkom pochylonym na jedną stronę, tym usteczkom, które wydawały się żebrać o najwyższą łaskę? — Stara udała najprzód, że ich rozpędza swoją laską, ale w końcu się rozczuliła i rozpoczęła bajkę „Caval Rundello“ i zwolna, podniecając się własnymi słowami, powstała, akcentując wymownemi gestami długą swoją opowieść. Tak zupełnie wcieliła się w swoją rolę bajczarki, że o wszystkiem innem zapomniała. Nietylko dzieci, ale kobiety słuchały z całą uwagą; jedynie tylko Fiorina, czerwona, z rozwichrzonymi włosami, wysunęła się chutko najprzód do przedsionka, a potem na podwórze, gdzie Francesco poszedł sobie usiąść natychmiast po śniadaniu.

Adone, który był wyszedł odprowadzić swego poprzednika, spostrzegł wróciwszy, że wszyscy słuchali opowiadania starej Barberiny i skorzystał z tego, żeby wejść na pierwsze piętro. Młode wino burzyło mu w sercu tak samo, jak przed chwilą w szklance, a wiadomość udzielona przez starego nauczyciela, dodawała młodzieńcowi pewnego rodzaju upojenia. Nie wiedząc właściwie co tam będzie robił, otworzył drzwi pokoju zajmowanego dawniej przez wuja Giovanniego.

Caterina wygodnie się urządziła, aby się przespać, zdjęła suknię i ułożyła się na fotelu przy łóżku, na którem wuj umarł, tylko w halce i gorsecie, a głowę oparła na zielonej jedwabnej kapie łóżka. Na widok Adone zerwała się z pospiechem.

— Czego tu chcesz? — zapytała spłoszona.

— Cicho! w sąsiednim pokoju dziecko spi.

Zamknął drzwi i zbliżał się na palcach. W półcieniu, łóżko zieleniało jak trawnik, a wskutek tego kontrastu, Caterina wydawała się jeszcze bielsza, niż zwykle. Adone był zmięszany. Ta kobieta biała jak śnieg, barwy masy perłowej, na tem tle zieleni, to nie była Caterina, tylko wiejska nimfa, nimfa wymarzona w snach młodzieńczych. Zbliżył się jeszcze bardziej.

— Czy słyszałaś? — rzekł cicho, z błyszczącym wzrokiem. — Nauczyciel idzie na pensyę, jest to już rzeczą całkiem pewną.

— Tak. Ale idź sobie! Gdyby nas zastano razem....

Zamiast odpowiedzi, objął ją w pół. Cała jego istota drżała namiętnością. Ona próbowała się uwolnić.

— Ależ jesteś szalony! Idź sobie, mówię ci! Idź sobie.... Błagam ciebie, Adone!

— I cóż to szkodzi, jeżeli nas razem zastaną? Czyż nie jesteśmy narzeczeni, małżonkowie? Czyż nie należymy na zawsze do siebie?

— Nie! zostaw mnie! zostaw mnie! — powtarzała drżącym głosem.

— Całus! jeden tylko całus!

I złożył gorący pocałunek na jej ramieniu. Zapominając o wszystkiem, ręce mu podała. Patrzyli na siebie długo wzrokiem pełnym miłości, upojenia i uścisnęli się, jakby użyczając sobie wzajemnej podpory....

W następnym tygodniu Dawid przyjechał wieczornym pociągiem. Miał zostać tylko dni kilka w Casalino.

Adone wyjechał po niego wózkiem aż na dworzec kolei w Casalmaggiore.

Księżyc czerwony, ukośny i drwiący, ukazywał się z poza grobli na niebie liliowo szarem; Adone, popędzając małego konika, mówił sam do siebie:

„Jak też go znajdę? czy bardzo się zmienił?“

Faktem jest, że gdy ujrzał podróżnego wysiadającego z wagonu, z trudnością go poznał. Dawid był już teraz mężczyzną; przyciął swoje długie włosy i nosił pełną brodę, brodę przyciętą w kwadrat i tak czarną, że zdawała się farbowana. Z nosem swoim podobnym do dzióba drapieżnego ptaka i oczami o metalicznym połysku, powiększonemi z powodu ciemnej oprawy, miał pozór ponury. Adone przypomniał sobie paplania Carissimy, co nie przeszkadzało, że ucałował Dawida bez żadnej obawy.

Gdy zasiedli w wózku, Dawid zawinął się w swój płaszcz po same uszy i rzekł:

— Jedź wolno! Czy będziemy przejeżdżać przez groblę? Powietrze tam nie nadto wilgotne?

— Nadto wilgotne? Jestem cały zgrzany! — odrzekł Adone śmiejąc się.

Ale nagle posmutniał i nie śmiał zapytać Dawida o narzeczoną: pomyślał sobie, że prawdziwą narzeczoną tego nieszczęśliwego była śmierć! Dawid jednak sam z siebie zaczął mówić o swojem bliskiem małżeństwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dadzą się zwierzchnictwu centrum, a baron Hertling zapewnił, iż centrum nie myśli biegać za junkrami pruskimi. To jednak, że większość konserwatywno-centrowa doprowadziła do skutku roformę finansową i że zasady tej reformy, wnikające głęboko w różne dziedziny politycznego i ekonomicznego życia publicznego, odpowiadają jej przekonaniom i interesom, daje podstawę do niezłomnego przypuszczenia, iż także dalsze współdziałanie obu tych grup parlamentarnych jest niewątpliwie nietylko ułatwione, ale i zapewnione. Z tym faktem będzie się musiał liczyć nowy kanclerz.

Może już dziś dowiemy się, kto zostanie piątym z kolei kanclerzem Rzeszy niemieckiej. Z długiej listy dawniej wymienionych kandydatów wykreślono już wiele nazwisk. Według dość zgodnej opinii dzienników, najwięcej szans ma obecny sekretarz stanu p. Bethmann Hollweg, a w razie jego nominacyi pozostałby nadal p. Schoen w pierwszej linii odpowiedzialnym kierownikiem polityki zagranicznej. W ten sposób zmiana osoby kanclerza nie spowodowałaby istotnego zwrotu w dotychczasowej polityce zagranicznej Niemiec.

Z pod berła rossyjskiego.

(Wrażenie wizyty londyńskiej. — Protest Puryszkiewicza).

Wizyta członków Dumy rossyjskiej w Londynie nie minęła bez wrażenia. Wycieczka podjęta prywatnie przez grono ludzi, wyrasta do znaczenia faktu dziejowego i jeśli przeciwne jej żywioły, złowróżbne puszczyki nie zdołają puścić odpowiedniej kontrminy, może ona istotnie przynieść pewien pożytek „konstytucyjnej“ Rossyi.

Październikowcy podkreślają przedewszystkiem „porażkę“ reakcyi.

„Z każdym dniem — pisze *Gołos Moskwy* — staje się widoczniejszy popłoch wśród reakcyonistów, graniczący niemal z panicznem przerażeniem. Reakcyoniści widzą, jak grunt usuwa im się z pod nóg, jak załamują się naokoło zgniłe fundamenty, i jak nawzajem nabierają mocy podstawy ustroju zreformowanego.

Sprawie wzmocnienia tych podstaw wizyta angielska oddała pierwszorzędną usługę. Zrodzona i przeprowadzona z inicyatywy prywatnej. wycieczka ta niemal żywiołową siłą okoliczności urosła do znaczenia wypadku, dominującego wydarzenia, które przykuło do siebie uwagę całego świata cywilizowanego“.

Organ październikowców szczególnie zadowolony jest z mowy Milukowa u lorda-majora:

„Mowa Milukowa ma, jak się zdaje, cechy symptomatyczne. Wypowiedziana, jakby rzec można, w tonie umiarkowanie konstytucyjnym, obca właściwej dla opozycyi rossyjskiej nietolerancyi, być może zwiastuje ona zwrot w polityce „kadetów“, wyrzeczenie się idei robienia opozycyi dla opozycyi.

Jeżeli jest to rzeczywiście zwrot w stronę tej polityki i tej taktyki, które stanowiły treść programu Związku 31-go października i których motywy wyłuszczył A. Guczkow w swej mowie na bankiecie u tegoż lorda-majora, to pozostaje tylko powinszować leaderowi „kadetów“.

Najważniejszem jednak, zdaniem gazety, jest wcale niedwuznaczne tym razem określenie ustroju państwowego przed *forum* Europy: „W określeniu istoty nowego ustroju państwowego rossyjskiego i jego zadań względem Anglii i Europy, wzięli udział przedstawiciele wszystkich, wchodzących w skład wycieczki grup parlamentarnych, od Milukowa do hr. Bobrinskiego. Szczególnie wyraźnie zostało to podkreślone w mowach na obiedzie u lorda-majora Londynu. Ton tych mów musi ostatecznie ugruntować wiarę w trwałość ustroju konstytucyjnego Rossyi. Obecność zaś ambasadora hr. Benkendorfa, nadała tym mowom, jak i całej uroczystości, charakter specyalny, niweczący wrażenie wrzasku reakcyonistów“.

I *Słowo* petersburskie uważa fakt udziału ambasadora rossyjskiego w „stwierdzeniu konstytucyi rossyjskiej“ za rzecz doniosłą i godną zanotowania. „Jednomyślna manifestacya — pisze ta gazeta — na cześć konstytucyjnego monarchy rossyjskiego i jego wielkiego państwa, odbyła się tym razem w obecności naszego ambasadora, który dziękował lordowi-majorowi za przyjęcie serdeczne. Być może, że Agencya urzędowa właśnie z tego powodu użyła po raz pierwszy wyrażenia „konstytucya“. Mowa posła, br. Benkendorfa, pomimo umiarkowania i objektywizmu, nadała jednak uroczystości odcień, z którym musi się już liczyć i urzędowa Rossya. Dalszy opór z jej strony wyrządziłby tylko szkodę krajowi. Ale postępu historyi nie powstrzymają żadne siły. Nawet ludzie, którzy przeprowadzili wielki bój za prawo, mogą teraz, z większą niż kiedykolwiek pewnością powiedzieć: „A jednak się porusza!“

Riecz tak charakteryzuje znaczenie wizyty angielskiej: „Znaczenie polityczne wizyty przeszło wszelkie oczekiwania. Te odwiedziny „osób prywatnych“, jak je nazwał p. Milukow, ściągnęły na siebie daleko więcej uwagi, aniżeli inne wydarzenia na polu politycznem. I jeżeli wyjątkiem są Niemcy, które, według trafnego wyrażenia p. Chomiakowa, „przemilczały“ wizytę, to należy widzieć w tem tylko potwierdzenie powyższej naszej opinii, albowiem milczący ci *cum taccnt damant*.

Odtąd nie należy już wątpić, jakiego kierunku powinna się trzymać rossyjska polityka zagraniczna, aby pozostawać w zgodzie z opinią publiczną, z życzeniami szerokich warstw ludności. A bezpośredni czynny udział posła rossyjskiego w uczczeniu gości rossyjskich, co dało możność mówienia o jedności Rossyi urzędowej i nieurzędowej, a wreszcie bliskie spotkania w Cherbourgu i Cowes powinnyby przyłożyć pieczęć urzędową na te węzły przyjaźni, które zadzierżgnięte zostały przez „osoby prywatne“.

*

Poseł Puryszkiewicz bawiący nad Sprewą wtedy, gdy przedstawiciele Dumy znajdowali się nad Tamizą, uznał za właściwe wystosować do prasy berlińskiej list ze swojem *votum separatum* co do polityki rossyjskiej. Pomiędzy innemi list ten otrzymała i *St. Petersb. Ztg.*, która podaje go w streszczeniu.

Na wstępie p. Puryszkiewicz podnosi swoje zasługi oraz zasługi swego towarzysza, dr. Dubrowina, około organizacyi „największego w Rossyi Związku“ i zaznacza, iż „jako największy znawca“ sympatyi ludu rossyjskiego, chce wobec Niemców „odsłonić prawdę, fałszowaną przez prasę żydowską“.

„Ta prasa — pisze Puryszkiewicz — służy obecnie posłom rossyjskim, którzy w Anglii mówią, nadmiernie jedzą i jeszcze lepiej piją. Pojechali oni, aby w Anglii głosić miłość ludu rossyjskiego do Anglii i przez usta angielskich mężów stanu utrwalić konstytucyę rossyjską. I to w chwili, gdy wasz rycerski cesarz był gościem naszego monarchy, a słowa, wygłoszone na morzu, wskazywały na to, że tradycyjne stosunki miłości, szacunku i zaufania pomiędzy domami Romanowych i Hohenzollernów prowadzić będą do utrwalenia solidarności pomiędzy Niemcami a Rossyą“.

„Ale Duma niema żadnego wpływu na politykę zagraniczną. Niektórzy członkowie Dumy (Guczkow, Milukow, Bobrinskij) na własną rękę usiłowali odgrywać tutaj pośrednio jakąś rolę, urządzając wycieczki za granicę. Ostatnią próbą zbiorową takiego ubocznego oddziaływania był wyjazd do Anglii“. Do Anglii wyjechali „polityczni daltoniści“, których p. Puryszkiewicz obrabia metodą *Russk. Zn.*, obrzucając ich wymysłami. Wyjątek robi dla p. Chomiakowa, który „bądź co bądź jest prezesem...“ „Daltoniści“ rossyjscy nie widzą, że ich Anglia wyzyskuje. W. Brytania znajduje się, zdaniem p. Puryszkiewicza, w momencie krytycznym, kiedy niezbędna jest jej pomoc. „Anglia potrzebuje Rossyi, jako tej pięści, która ku umocnieniu hegemonii angielskiej na morzu i zabezpieczeniu jej rynków wszechświatowych ma zetknąć się z pięścią Niemiec“. Dla Anglii jest obojętne, kto zwycięży i kto będzie zmiażdżony, zawsze ktoś wyjmie dla niej kasztany z ognia i osłabi jednego z jej rywali. Lud rossyjski nienawidzi Anglię, jako „klasyczny kraj podstępu“. Niepopularna wojna japońska stałaby się popularną odrazu, gdyby Anglia stanęła po stronie Japonii“.

Wywody swoje kończy Puryszkiewicz zapewnieniem, że inspiruje go nie „sentymentalna sympatya dla Niemiec“, lecz dobrze zrozumiany interes rossyjski. „Korzystam ze sposobności, aby odpowiedzieć tym panom, którzy usiłują dowieść Rossyi i Europie, iż nasze sympatye (t. j. prawicy) ku Niemcom opierają się na naszych zasadach monarchicznych, najsilniej zamarkowanych w Niemczech. Otóż oświadczam, że się mylą. Obce nam są „uprzedzenia dyplomatyczne“, jak w swoim czasie mawiał Bismarck, szukamy tylko naszej korzyści“.

Tak wygląda w streszczeniu *Petersb. Ztg.* nowe *liberum veto* p. Puryszkiewicza pod adresem Niemiec. Miało ono widoczny cel poparcia i podtrzymania „sympatyj niemieckich“, które wraz z „nienawiścią“ względem Anglii uprawia — wedle orzeczenia posła besarabskiego — „110 pism prowincyonalnych w Rossyi....“ *Petersb. Ztg.* widzi jednak w liście poprostu niedźwiedzią usługę, oddaną stosunkom rossyjsko-niemieckim. — „Sam Puryszkiewicz — pisze gazeta niemiecka — zdaje się w końcu wątpić, czy raczej list jego więcej nie zaszkodzi, niż pomoże. I jeżeli list ten zjawi się w prasie niemieckiej bez komentarzy, zaszkodzi on rzeczywiście Niemcom. Temu nie zapobiegnie cytata Bismarcka, mówiąca o niebezpiecznej fikcyi, solidarności monarchistów wszystkich krajów. Napaści Puryszkiewicza na konstytucyę, jego bezkrytyczne przeceniane znaczenia prawicy, niedocenianie większości Dumy, brutalne wymysły przeciw członkom reprezentacyi rossyjskiej w prasie zagranicznej, dowodzą jasno, że Puryszkiewicz liczy właśnie na konserwatywne instynkty monarchiczne. To zaś może być tylko wodą na młyn tej części prasy rossyjskiej, która fałszywie domyśla się w Niemczech „obrony reakcyi rossyjskiej“.

Zaznaczywszy wreszcie, że ostatnimi czasy nawet monarchiczny *Swiet* i „dawny przyjaciel Niemiec“, *Nowoje Wremia*, niejednokrotnie „urządzają nagonkę na Niemców“ i wyrażając życzenie, aby szukając nowych przyjaciół, nie zaniedbywano „wypróbowanej przyjaźni starych“, *Petersb. Ztg.* kończy swój artykuł o liście posła Puryszkiewicza słowami: „Tacy zaś przyjaciele Niemiec, jak W. Puryszkiewicz, szkodzą daleko więcej, niż wrogowie“.

*

Prasa rossyjska traktowała z początku ten list, jako jeden jeszcze „wybryk błazeński pana posła“.

Okazuje się jednak, że autorem listu nie był tylko sam Puryszkiewicz. Został on wypracowany siłami całej „skrajnej prawicy“, która postanowiła zacząć energiczną akcyę przeciwko sympatyi dla Anglików, wzrastającej stale w społeczeństwie rossyjskiem. *Nowaja Ruś* podaje takie szczegóły o liście i planach czarnej sotni: „W redagowaniu listu wzięli udział członkowie Dumy, Rady państwa i dymisyonowani biurokraci. Narady zaczęły się na bulwarze Francuskim, a zakończyły się przy ulicy Moskiewskiej. „Czarni“ postanowili zacząć agitacyę dopiero po wizycie członków Dumy w Anglii. Na agitacyę wyasygnowano odpowiednią sumę pieniędzy. Kampanię powinien zacząć jeden z członków Dumy (los padł na Puryszkiewicza), później, współczujące z tem wystąpieniem organy prasy i osoby mają podjąć sprawę i prowadzić ją dalej.

„Związkowcy“ wytknęli sobie, jako cel, przeprowadzenie dowodu „korzyści“ związku Rossyi z Niemcami przeciwko Anglii i przeszkodzenie porozumieniu się Rossyi z Anglią. Dziwnym wydaje się tylko ten fakt, że w celu przekonania Rossyan „związkowcy“ wybrali prasę niemiecką. Ale, według wyjaśnień jednego z członków Rady państwa, zrobiono to umyślnie. Chodzi nietyle o Rossyan, ile o Anglików, którzy śledzą pilnie głosy prasy niemieckiej. „Związkowcy“ mają zamiar zniechęcić Anglię i dopiąć, chociażby za pomocą gróźb, oziębienia się sympatyi angielskich do Rossyi“.

Jak widać, Związek zamyślił zabrać się na wielką skalę do „polityki wszechświatowej“. Czy jednak środki pozwolą mu dopiąć celu? W gazetach rossyjskich coraz częściej pojawiają się wzmianki o powolnym, chociaż stałym rozkładzie „najpotężniejszej z organizacyj rossyjskich“.

KRONIKA.

Lwów, 14 lipca.

— **Kalendarz.**

Czwartek (15 lipca):

Rozesłanie Apost. — Radosława. — Położ. Ryzy Boh.

Wschód słońca o godzinie 3·34 rano, zachód słońca o godzinie 7·26 po południu.

— **Prawnuczka Najj. Pana.** Księżna Elżbieta Windisch-Graetz, Wnuczka Najj. Pana, a Córka ś. p. Arcyksięcia Rudolfa, powiła córeczkę na Zamku Ploszkowice pod Lutomierzycami, w Czechach.

— **Z Rady szkolnej krajowej.** P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski udaje się w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia, wskutek czego w sobotę d. 17 b. m., nie będzie przyjmował.

— **Z kolei państwowych.** Na podstawie Najwyższego upoważnienia udzielił P. Minister kolei żelaznych tytułu starszego inspektora kolei państwowych inżynierowi Józefowi Kohnowi, inspektorowi dyrekcyi budowy kolei w Wiedniu.

Dalej zamianował P. Minister inspektora Wilibalda Wrońskiego, naczelnika rozwiązanego kierownictwa ruchu we Lwowie, naczelnikiem nowo utworzyć się mającej VII. sekcyi konserwacyi we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leon Franciszek Rymar z Głogowa w Galicyi otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 3 lipca 1909 ósme posiedzenie, na którem wydano opinie w sprawie podwyższenia dziennych taks leczenia w szpitalach powszechnych: w Jaśle, Drohobyczu, Brodach i Stryju; powzięto uchwałę w sprawie familijnych grobowców po za obrębem publicznych cmentarzy w Tryńczy, w powiecie przeworskim i w Wiśniowej, w powiecie strzyżowskim; wreszcie wydano orzeczenie w sprawie nowego modelu paska przepuklinowego.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łac. Odznaczeni: Expositorio canonicali: ks. Mateusz Sokołowski, katecheta gimn. V we Lwowie i ks. Mieczysław Bryczkowski, wikaryusz ceremoniarz katedralny. Mianowany katechetą 4 kl. szk. m. w Stryju ks. Józef Krzanowski. Konkurs na probostwo w Nastasowie, Siemianówce i Szczercu rozpisany do 20 sierpnia, na probostwo w Chomiakówce do 30 lipca.

Dyecezya krakowska. Mianowany kat. 6 kl. szkoły wydz. żeńskiej im. św. Scholastyki w Krakowie ks. Władysław Vrana.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: administratorem w Zagórzanach ks. Paweł Szarek, wikary w Zaczerniu; administratorem w Żukowej ks. Michał Syzdek, wikary w Głogowie; ekspozytem w Koniuszkach Siemianowskich ks. Antoni Konieczko, wikary w Rzepienniku Biskupim. Przeniesieni: ks. Adam Leja, b. wikary w Dzikowcu, po 4-miesięcznym urlopie do Żołyni, ks. Jan Kolasa z Żołyni do Kraczkowej. Pensyę emerytalną otrzymał i na własne żądanie został uwolniony od obowiązków duszpasterskich ks. Mikołaj Tarczyński, dziekan rzepienicki i proboszcz w Zagórzanach. Instytuowany na probostwo w Sękowej ks. Stanisław Horowicz, administrator tamtejszy. Konkurs na opróżnione probostwo w Zagórzanach rozpisano z terminem do 12 sierpnia. Zwolniony od obowiązków na przeciąg jednego roku w celu poratowania zdrowia ks. Ignacy Drozdowicz, wikary w Kraczkowej. Urlop dwumiesięczny otrzymał ks. Jan Cypryś, wikary w Jarosławiu; ks. Jan Świdnicki, wikary w Jaćmierzu, półroczny.

— **W obawie cholery.** Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 25 czerwca b. r., wystosowanym do namiestnictw w Wiedniu, Bernie i Lwowie, oraz rządów krajowych w Opawie i Czerniowcach, — przypomniało obowiązujące przepisy na wypadek cholery, wskazując, że jakkolwiek epidemia ta szerzy się szybko w Petersburgu, z innych jednak części Rossyi doniesień o cholerze niema, atoli gorąca pora roku może ułatwić dalsze szerzenie się choroby. Ministerstwo poleciło więc wcześnie zarządzić co potrzeba, celem przygotowania wszelkich koniecznych urządzeń, a już obecnie przestrzegać ściśle ruchu podróżnych i przepisów o obowiązku ich meldowania.

Sanitätswesen podaje, że w Petersburgu zachorowało w dniach od 16 do 29 czerwca: 22, 24, 34, 53, 43, 40, 61, 75, 76, 97, 100, 58, 65 i 78 osób; razem 826; zmarło w tym czasie 254 osób. Z dniem 29 czerwca pozostało w leczeniu 558 osób.

W gubernii petersburskiej zachorowało od 26 do 28 czerwca 13 osób, z których 10 (t. j. 77 prc.) umarło.

— **Festyn w Lubieniu,** mający odbyć się w niedzielę, 18 b. m., staraniem dziennikarzy lwowskich w parku zakładu zdrojowego w Lubieniu, na dochód budowy Schroniska im. Wincentego Pola dla literatów i dziennikarzy, zapowiada się świetnie. Mnóstwo osób zapowiedziało swój przyjazd z pobliskich okolic. Komitet przygotował wszystko, aby uprzyjemnić publiczności pobyt w parku, a także zaopatrzyć ją w cenne upominki. Niektórzy ofiarni kupcy i przemysłowcy lwowscy zaopatrzyli loteryę w bogate i praktyczne przedmioty. Po festynie odbędzie się w sali zakładowej przedstawienie amatorskie z łaskawym współudziałem, cieszącego się zasłużoną sławą jednego z najlepszych, Kółka amatorskiego „Gwiazdy“, które odegra wesołą sztukę Przybylskiego w 4 aktach ze śpiewami p. t. „Szukajcie dziecka“. Po przedstawieniu reunion. Komitet dziennikarzy czyni starania, aby w tym roku już przystąpić do budowy Schroniska. W celu zdobycia funduszów urządza, prócz festynu d. 18 b. m., jeszcze inne zabawy, między innemi niezwykle urozmaiconą zabawę z przedstawieniem w niedzielę, 8 sierpnia, do której już teraz czyni komitet przygotowania.

— **Wycieczka do Szwajcaryi,** organizowana przez akademicki Klub turystyczny we Lwowie, wyjeżdża z Krakowa 1 sierpnia (niedziela) o 5·30 rano, z Wiednia (Dworzec Południowy) o 10·30 wieczorem. Uczestnicy zwiedzą: Ossiek, Innsbruck, Rapperwil, Zurych, Lucernę, Jezioro 4 Kantonów, tunel gothardzki i simploński, jezioro północno włoskie, Medyolan, Genewę, Lozannę, Berno, Solurę, Bazyleję, wodospad Renu, Konstancyę, Monachium, Reichenthall, Salzburg, Linz i Wiedeń. Ogólne koszta wycieczki wraz z podróżą obliczone najmniej na 300 koron od osoby. W wycieczce mogą brać udział także nieczłonkowie klubu, tak panowie, jak panie za opłatą 10 koron na rzecz klubu. Zgłoszenia do 14 lipca. Bliższych informacyj udziela prowadzący wycieczkę dr. M. Orłowicz, Lwów, Dom Akademicki.

— **Nowe składnice pocztowe** zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie z dniem 1 sierpnia b. r. w Zielonce (powiatu kolbuszowskiego).

— **Odznaczenie polskiego uczonego.** Prof. dr. Kazimierz Kostanecki zamianowany został honorowym doktorem Uniwersytetu w Genewie, który obchodził właśnie 350 rocznicę założenia.

— **Stypendyum.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi im. Anieli Dżurdż Sieleckiej w kwocie rocznych 420 kor. Stanisławowi Janowi Leonowi 3-im. Sieleckiemu, uczniowi klasy przygotowawczej w prywatnem gimnazyum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, synowi Stanisława Sieleckiego, kontrolora salinarnego w Bołechowie.

— **Obchód grunwaldzki** odbędzie się w Krakowie, w niedzielę, dnia 18 b. m.

— **Nowe uzdrowisko polskie** powstać ma we wsi Brzezie pod Włocławkiem, na Kujawach, gdzie w lasach br. Leopolda Kronenberga odkryto obfite źródło siarczane. Przed kilku dniami udała się tam sekcya balneologiczna Tow. hygienicznego w Warszawie i stwierdziła, że zarówno położenie, jak zasobność źródła, nazwanego „Wieniec“, nadają się do stworzenia pierwszorzędnego uzdrowiska.

— **Towarzystwo jaroszów we Lwowie.** Wydział Towarzystwa, wybrany na walnem zgromadzeniu, przeprowadził pertraktacye z dyrektorem szkoły kucharskiej p. Kodikiem, który odstąpił część swego lokalu przy ul. Ossolińskich 15 na stały punkt zborny członków Towarzystwa i wyłączną jadłodajnię jarską, pozostającą pod kontrolą wydziału. Uroczyste otwarcie tego nowego lokalu, połączone ze wspólną kolacyą jarską, odbędzie się w sobotę, d. 17 b. m., o godz. 7·30 wieczorem. Zgłoszenia uczestnictwa i wszelkie zapytania w sprawach Towarzystwa przesyłać należy korespondentką na ręce przewodniczącego, p. inż. Karola Richtmanna ul. Listopada 28.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Złoczowie odbył się w dniach od 12 do 19 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. Juliana Dolnickiego, dyrektora gimnazyum w Stryju. Za dojrzałych zostali uznani następujący abiturycnci: Albert Stanisław Alter Alfred, Boczarski Jan, Choma Edward, Chomycz Mikołaj, Cyuglewicz Józef, Czorny Ignacy, Czuczman Maryan z odznaczeniem, Diwidsohn Izrael z odznaczeniem, Derewlaniuk Antoni, Domanik Maryan, Einleger Salomon, Feszczur Jozafat, Gałan Stefan z odznaczeniem, Haud Paweł, Igel Schloma, Janowicz Arseni, Kargol Jan, Katz Mojżesz, Katz Mojżesz Ber, Krywucki Paweł, Lacher Dawid, Lenartowicz Michał, Login Dyonizy, Ochs Izrael, Oleśnicki Grzegorz, Orzelski Stanisław, Paszkowski Roman, Pauker Juda, Pniowski Bazyli, Pokorny Bernard, Schmider Josel, Siška Józef, Słonecki Bronisław, Smoliński Stanisław, Soroczak Karol, Steisel Abraham, Strömich Ignacy, Styczyński Władysław, Trusz Roman, Tymrakiewicz Piotr, Wichański Eugeniusz z odznaczeniem, Wohanka Władysław. Żołtaniecki Hilaryon; prywatystki: Gruder Adela, Halpern Rywka, Lanes Józefa i Sawczyńska Maryanna. Od egzaminu odstąpił jeden abiturycnt z powodu choroby. Żaden abiturycnt nie został reprobowany.

△ **Zgubiono:** kartkę zastawniczą Nr. 12.345 na złoty łańcuszek.

△ **Znaleziono:** w Rynku obok sklepu p. Schwarzwalda banknot na 20 kor.

△ **Zatrucie wędlinami.** Na jednej z budowli przy ul. Andrzeja hr. Potockiego zachorowali wczoraj po spożyciu wędlin trzej robotnicy wśród objawów zatrucia. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po udzieleniu im pierwszej pomocy, odwiozło dwu z nich, Ilka Hnata i Wasyla Jóżkowa do szpitala powszechnego, trzeciego zaś przewieziono do jego mieszkania.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki parokonnej nr. 97, jadąc wczoraj szybko ulicą Sykstuską, najechał na przechodzącego tamtędy Ozyasza Friessa i powalił go na ziemię, przyczem Friess odniósł dość znaczne obrażenia. Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na dziedzińcu realności przy ul. Piastów l. 4 podczas składania żelaza z wozu, upadł jeden kawałek tak nieszczęśliwie na nogę 12-letniego Woźniaka, iż dotkliwie mu ją zranił.

△ **Zamach samobójczy.** W jednej z restauracyj przy ul. Krasickich usiłowała ubiegłej nocy odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru pewna młoda kobieta. Kula zraniła ją w lewe ramię. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po opatrzeniu, przewiozło desperatkę do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miała być afera miłosna.

△ **Skradziona klacz.** Do tutejszej policyi nadeszła wczoraj w drodze telegraficznej wiadomość, że w Glinianach w nocy z poniedziałku na wtorek skradziono klacz szpakowatą z gwiazdką na czole.

△ **Samobójstwo.** W realności przy ul. Sadownickiej l. 11 a) odebrała sobie ubiegłej nocy życie, napiwszy się kwasu karbolowego, 19-letnia służąca Marya Myćkówna. Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

△ **Poparzenie dziecka.** Ośmioletni Marcin Fleischer, syn wdowy, zamieszkałej przy ul. Słonecznej l. 15, bawiąc się wczoraj na ganku obok mieszkania swej matki, biegł tak nieostrożnie przez ganek, iż potrącił służącą, która niosła duży samowar z ukropem. Samowar wypadłszy z rąk służącej, upadł na dziecko i poparzył je bardzo dotkliwie ukropem. Stacya ratunkowa udzieliła dziecku pierwszej pomocy.

△ **Dziecko porwane przez cyganów.** Chuwe Dimowa, zamieszkała w Munkaczu, na Węgrzech zgłosiła się wczoraj w tutejszej policyi i doniosła, że przed kilku dniami banda cyganów porwała jej sześcioletnią córeczkę, Perlę. Cygani ci mają zdążać w kierunku Lwowa.

△ **Pobicie.** W kuźni p. Chauera pobił wczoraj zatrudniony tam czeladnik, nieznany na razie z nazwiska, rozpalonem do czerwoności obcęgami woźnicę miejskiego Jana Piskorza za to, iż domagał się starannego okucia koni.

Piskorza, rannego w głowę, opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Ferbel pod gołem niebem.** Na plantacyach placu franciszkańskiego przydybał wczoraj patrolujący tam stójkowy trzech kolporterów gazet: Józefa Rafalskiego, Ignacego Kurzeję i Adama Kirschingera na grze hazardowej w „ferbla“. Graczom skonfiskowano karty i 1 kor. 80 hal. Nadto pociągnięci oni zostaną do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Z otwartej kuchni dr. Samuela Krebsa przy ul. Krasickich l. 11 a. skradziono wczoraj popielate ubranie męskie.

Z wozu młynarza Sterzla z Dźwinogrodu skradł wczoraj na placu Maryackim jakiś chłopiec, w wieku 16 lat, koszyk zawierający ubranie.

P. Samuelowi Zborowskiemu skradziono wczoraj w pociągu kolejowym w drodze między Pustomytami a Stryjem aparat fotograficzny „Kastrige Kodak“ nr. 4 l. 3409, wartości 140 koron.

Za kradzież uprzęży na szkodę p. Leona Adama, majstra rymarskiego przy ul. Zamarstynowskiej l. 29, aresztowała wczoraj policya Tomasza Szymeczkę.

△ **Z mieszkania** Ryfki Eisenowej przy ul. Zamarstynowskiej l. 17 skradziono dziś ukrytą w kuferku książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 1839 na 151 kor.

△ **Nagłe zasłabnięcie.** Na dziedzińcu realności przy ul. Kurkowej l. 17 zachorowała dziś nagle jakaś kobieta. Stacya ratunkowa przewiozła ją do szpitala powszechnego. Identyczności jej dotychczas nie stwierdzono.

△ **Upadek z wozu.** Woźnica Abraham Kalig upadł dziś rano w ulicy Zamarstynowskiej, wskutek własnej nieostrożności, z wozu i dostał się pod koła, które przeszły mu przez prawą nogę. Ciężko rannego Kaliga odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Ofiara lwowskiego kieszonkowca.** Dziś rano skradziono ks. Janowi Sawiukowi, proboszczowi w Zabłotowcach, idącemu przez Rynek, pulares, zawierający około 30 koron.

✝ **Feliks hr. Czacki.** W sobotę wieczorem ubyła Warszawie jedna z postaci, znanych w kołach bardzo szerokich, powszechnie szanowanych i popularnych. Zmarł ś. p. Feliks hr. Czacki.

Spadkobierca wielkiego imienia, (był wnukiem Tadeusza Czackiego) całe życie swoje poświęcił pracy na niwie społecznej i ekonomicznej. Ukończył gimnazyum w Warszawie, a następnie wydział przyrodniczy w Uniwersytecie kijowskim, przeniósł się do dóbr rodzinnych Koniuchy i Usciług na Wołyniu i poświęcił się gospodarstwu rolnemu. Przyrodnik okazał się rolnikiem niezwykłym, a zwłaszcza doskonałym organizatorem gospodarstwa rolnego. Wkrótce gospodarstwo w Koniuchach zasłynęło, jako wzorowe. To sprawiło, że Marya hr. Branicka ś. p. Feliksowi hr. Czacki mu powierzyła zarząd olbrzymich dóbr białocerkiewskich. I tam ś. p. Feliks hr. Czacki gospodarstwo znakomicie podniósł. Tak samo wywiązał się z zadania podobnego w dobrach wilanowskich za życia ś. p. Augustowej hr. Potockiej. Mimo ogromu pracy, związanej z zarządem olbrzymich dóbr obcych i dwu majątków własnych, ś. p. Feliks hr. Czacki znajdował zawsze czas na pracę na niwie społecznej, ekonomicznej i ogólno-krajowej. Z jego to inicyatywy, dzięki jego zabiegom, zbudowano kolej kowelsko-włodzimierską, mającą tak doniosłe znaczenie dla Wołynia. On też przez długi lat szereg starał się, jak dotychczas jeszcze napróżno, o przedłużenie tej kolei do Sokala, aby w ten sposób zyskać połączenie dogodne ze Lwowem. Osiadłszy stale w Warszawie, ś. p. Feliks hr. Czacki, brał czynny udział w życiu publicznem. Poświęcił się pracy w kierunkach ekonomicznym i społecznym; niema więc instytucyi poważniejszej, w którejby od lat szeregu nie był czynnym, w którejby nie położył zasług. Był tedy wiceprezesem rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej, prezesem komitetu nadzorczego Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, jednym ze założycieli i bardzo czynnym prezesem Towarzystwa oczyszczania i wywozu okowity (rektyfikacyi), członkiem rady zarządzającej sosnowieckiego Towarzystwa kopalni węgli, był przez czas jakiś prezesem komitetu Towarzystwa muzycznego, członkiem komitetu Towarzystwa sztuk pięknych i t. d. Do ostatnich chwil zachował rzeźkość i energię, którą odznaczał się w całem życiu swojem. Zmarł po krótkiej chorobie w 67 roku życia, żałowany szczerze przez tych wszystkich, którzy mieli sposobność z nim się zetknąć.

✝ **Zmarli:** we Lwowie, Rudolf Wissmüller, b. kupiec i właściciel realności, w 75 r. życia;

w Krakowie, Karol Krupiński, kupiec, brat ks. prałata Krupińskiego i komisarza policyi krakowskiej p. Rudolfa Krupińskiego, w 47 r. życia; Franciszek Półtorak, słuchacz agronomii na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 22 r. życia.

— **Reprezentacya miejska w Gorlicach** zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza hr. Badeniego, honorowego obywatela miasta Gorlic, złożyła kwotę 40 kor. na rzecz ubogich uczniów gimnazyum w Gorlicach do rąk dyrekcyi tegoż Zakładu.

— **Epilog zajść na Uniwersytecie wiedeńskim.** Przed sądem powiatowym dzielnicy Josefstadt w Wiedniu odbyła się wczoraj rozprawa przeciw pięciu włoskim studentom, którzy brali udział w burzliwych zajściach w listopadzie ubiegłego roku w auli uniwersyteckiej. Wszystkich pięciu oskarżyła prokuratorya Państwa o przekroczenie patentu o noszeniu broni, dwu z nich nadto o lekkie obrażenie ciała. Jednego z oskarżonych uwolniono, innych skazano za przekroczenie patentu o noszeniu broni na grzywny od 10 do 40 koron, jednego zaś za przeszkadzanie w czynności urzędowej na 30 koron grzywny. W uzasadnieniu wyroku zaznaczył sędzia, że szło tu o walkę na laski, prowadzoną z obu stron z wielkiem rozgoryczeniem. Przy zastosowaniu wymiaru kary przyjął sędzia wzburzenie obu stron jako moment łagodzący. Twierdzenia obrony, że szło tu o walkę o ideały, nie mógł sędzia przyjąć za okoliczność łagodzącą, ponieważ ideałów nie wywalcza się laskami.

— **Doniosły wynalazek Polaka.** Syn znanego publicysty Aleksandra Świętochowskiego, p. Ryszard Świętochowski, wynalazł przyrząd do zapalania min z pewnej odległości bez żadnych przewodników elektrycznych lub innych połączeń, a jedynie drogą, zbliżoną do metody telegrafu bez drutu. Próby z wynalazkiem, odbyte w cytadeli warszawskiej, wypadły bardzo pomyślnie. Rząd rossyjski ma zamiar nawiązać z młodym wynalazcą układy o nabycie jego tajemnicy.

— **Rektorem** niemieckiej Politechniki w Pradze, w miejsce prof. Adamczika, który z tej godności zrezygnował, wybrany został na rok szkolny 1909/10 profesor geometryi opisowej Edward Janisch.

— **Samobójstwo milionera.** W Salzburgu rzucił się onegdaj w przystępie szału z okna na bruk ulicy kupiec tamtejszy i milioner Ignacy Weickl i zginął na miejscu.

— **Nabab w Karlsbadzie.** Wśród gości karlsbadzkich znajduje się obecnie między innymi pewien maharadża z Gwalidur z całym dworem. Egzotyczny gość bawi od kilku miesięcy w Europie, teraz zatrzymał się na dłuższy pobyt w Karlsbadzie za poradą lekarzy, których ma w swym orszaku pięciu, trzech Anglików, jednego Francuza i jednego Hindusa. Dwór maharadży liczy 80 osób, z przewagą białych. Samochodów wiezie ze sobą niezwykły podróżnik sześć, oraz dwanaście ekwipaży z zaprzęgami. Nie mogąc pomieścić się w jednym hotelu, wynajęli przybysze kilka domów. Same koszta zainstalowania się wyniosły przeszło milion koron. Suma ta nie odgrywa zbyt wielkiej roli w budżecie podróży, kosztującej dotychczas około 8 milionów koron. Nabab ubiera się po europejsku, równie jak jego żona i córki, których ma dwie. Na ulicę wyjeżdża w ekwipażu zaprzężonym we wspaniałe konie arabskie; każdy taki wyjazd sprowadza tłumy, oglądające niezwykły orszak.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Podczas wczorajszej rozprawy przesłuchiwano dalej Nasticza, który zeznał wiele szczegółów swego stosunku do Czarnogórcy Jovicevica. Na wezwanie Jovicevica przybył Nastic do Cetynii i znalazł tam bomby, sporządzane w Kragujewaczu.

— **Pomnik Kościuszki w Ameryce.** Prof. Antoni Popiel, twórca pomnika Mickiewicza we Lwowie, wykończył już ostatnią grupę, mającą zdobić cokół pomnika Kościuszki w Waszyngtonie. Grupa ta, tak zwana „amerykańska“ przedstawia apoteozę wolności; młody żołnierz amerykański ze sztandarem w ręku, rozcina mieczem postronki, krępujące ręce młodziana, który z wdzięcznością patrzy w twarz swego oswobodziciela.

Komisya artystyczna w Chicago przyjęła pracę tę z wielkiem uznaniem, a model grupy już jest oddany do odlewu w bronzie. Postać główna, przedstawiająca Tadeusza Kościuszkę w mundurze generała Stanów Zjednoczonych, mająca stanąć na cokole, jest już zupełnie wykończona, również grupa „Racławicka“, która zdobić będzie cokół po stronie europejskiej, jest już gotowa i wycyzelowana. Obecnie dozoruje artysta odlewu grupy wolności i wykonania granitowego.

Odsłonięcie pomnika nastąpi w połowie września b. r., poczem prof. Popiel, mimo powodzenia, jakie ma w Ameryce, zamierza natychmiast powrócić do Lwowa.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie nowowzniesionego kościoła w Podgórzu odbędzie się we wrześniu. Obecnie są w toku roboty około wewnętrznego przyzdobienia świątyni.

§ Morderstwo. W Rudańcach, położonych w pobliżu Lwowa, a będących własnością p. Piotra Sobotki, zdarzył się onegdaj wypadek, który stanowi nową, a wymowną ilustracyę zdziczenia naszego ludu. Właściciel Rudańiec p. Sobotka w ostatnich dniach wygrał proces, który, nabywszy Rudańce od p. Aleksandra Strzeleckiego, wytoczył gminie w sprawie używania przez nią bezprawnie łąki, należącej do obszaru dworskiego. Wygrawszy proces, posłał w piątek kosiarzy na tę łąkę, aby skosili tam trawę. Gdy kosiarze przyszli na łąkę, opadła ich natychmiast gromada chłopów, z kołami w rękach i przybrała tak groźną postawę, że kosiarze uciekli i zawiadomili właściciela o napadzie. Wtedy udał się na łąkę syn właściciela majątku, p. Henryk Sobotka, aby osobistą interwencyą skłonić chłopów do opuszczenia łąki. Zaledwie jednak podszedł do nich, chłopi rzucili się na niego i zaczęli go w bestyalski sposób bić, a jeden z nich uderzył go, już leżącego na ziemi, żelazną łopatą w głowę. Cios był tak straszliwy, że przeciął p. Sobotce kość skroniową całą, twarz i szczękę. W tej samej chwili nadbiegł ojciec p. Piotr Sobotka i ujrzawszy leżącego we krwi syna, padł obok tknięty paraliżem. Na leżącego p. Piotra Sobotkę rzucili się rozbestwieni chłopi i zaczęli go bić, a jeden z nich pchnął go żelaznemi widłami w usta z taką siłą, że widła zgruchotały mu szczękę i wyszły drugą stroną twarzy. Dokonawszy tego, chłopi rozbiegli się, zostawiając obu napół martwych na łące. Zawezwany natychmiast ze Lwowa lekarz dr. Jedliczka znalazł obu Sobotków w takim stanie, że prawdopodobnie będzie niemożliwem utrzymanie ich przy życiu, gdyż rany są okropne, a przytem zachodzi obawa zakażenia krwi. Najgroźniejszy jest stan Piotra Sobotki, który, oprócz odniesienia strasznej rany w twarz, uległ paraliżowi połowy ciała.

Władze sądowe natychmiast poleciły aresztować morderców i podobno żandarmerya już ich ujęła.

§ Samobójstwo kasyera pocztowego. W łazienkach przy ul. Lwowskiej w Tarnopolu odebrał sobie wczoraj życie przez utopienie się kasyer tamtejszego urzędu pocztowego, Jakób Königsberg. Powodem samobójstwa był brak w kasie 8000 kor., który miał powstać wskutek tego, że Königsberg przy zmianie 8 banknotów tysiąckoronowych jakiemuś przejezdnemu handlarzowi nierogacizna dał mu 8 paczek po 100 sztuk banknotów 20 koronowych, licząc je tylko po 1000 kor. Samobójca osierocił żonę i troje dzieci.

§ Samobójstwo. W Koszyłowcach — jak donoszą ztamtąd do pism lwowskich — odebrał sobie dnia 9 b. m. życie wystrzałem z karabinu, skierowanym w głowę, komendant posterunku żandarmeryi, wachmistrz Holicz. Powód samobójstwa nieznany.

§ Śmierć wskutek utonięcia. W rzece Rzeczycy utonął w tych dniach przy sposobności spławiania koni 12 letni Stefan Żarski, syn tamtejszego mieszczanina. Zwłoki wyłowiono dopiero w kilka godzin później.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienie ziemi w południowej Francyi. W sobotę w nocy odczuto w Marsylii silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło znaczne szkody. Wśród ludności zapanowała panika.

* Cholera w Petersburgu. Od onegdaj zachorowało w Petersburgu znów 77 osób na cholerę, zmarło 38. Ogółem jest chorych 792.

* Wypadek w kąpieli. Z Palermo donoszą: Guwernantka Antonina Zielińska, kąpiąc się w morzu z dziećmi, powierzonemi jej opiece, poczęła tonąć. Rybacy, którzy znajdowali się w pobliżu, zdołali ją uratować i wynieśli Zielińską i dzieci na brzeg.

* Katastrofa na morzu. Z Chrystyanii donoszą, że norweski okręt pasażerski na którym znajdowało się 50 podróżnych, rozbił się koło przylądka północnego w jednym z fiordów. Wszystkich podróżnych, między którymi znajdował się także Polak, prof. Brandys, uratowano.

Kazimierz Pułaski.

(„Szkice i poszukiwania historyczne“. Serya trzecia i czwarta. Lwów 1909.).

Kazimierz Pułaski, ziemianin podolski, od ćwierć wieku przeszło w dworze swoim w Zawadyńcach pracuje z niesłabnącym zapałem i zamiłowaniem na historycznej niwie.

Aczkolwiek głównym zawodem jego jest gospodarstwo wiejskie, bynajmniej nie można go uważać za dyletanta-historyka. Studya Pułaskiego, oparte na gruntownej wiedzy, sumienności i bezstronności naukowej, nie mają nic wspólnego z dyletantyzmem: przeciwnie, odznaczają się one zawsze przyjętą przez ogół poważnych naukowych

badaczy metodą, ścisłością, a opierają się na materyale rękopiśmiennym i drukowanym, wyzyskanym umiejętnie.

Fantazyowania, zabarwiania swych opowieści wystrzega się ziemianin-historyk skrupulatnie, ryzykownych hipotez wyciągać nie zwykł, to też szkice jego i poszukiwania historyczne posiadają wprost wartość dokumentów.

Ta jednak znamienna cecha twórczości Pułaskiego nadaje równocześnie pracom jego pewnego rodzaju oschłość, czego następstwem, że odpowiednio cenione w kołach naukowych, nie zdobywają sobie zasłużonej wielce poczytności w szerokich warstwach polskiej inteligencyi, wymagającej zawsze jeszcze od autora — obok istotnej wartości prac jego — kolorystyki i urozmaicenia.

Belletrystycznego — że tak się wyrażę — zacięcia w rodzaju Szajnochy, dr. Antoniego J. lub Kubali, Pułaski nie posiada, prace więc owych trzech, acz pod względem ścisłości historycznej równej są wartości poszukiwaniom i szkicom ostatniego, cieszą się zawsze i długo jeszcze cieszyć się będą wyjątkową w naszych stosunkach popularnością, do której udziału pragnęlibyśmy szczerze przypuścić i naszego ziemianina-historyka.

Wada ta, jeśli właściwość tego rodzaju w dziełach naukowych wadą istotnie nazwać można, nie umniejsza w niczem wartości studyów Pułaskiego: historyk znajdzie w nich prawdziwe oświetlenie, częstokroć wytłumaczenie niejednego faktu dziejowego; heraldyk — moc ciekawych szczegółów do historyi rodów, niejednokrotnie już doszczętnie wygasłych i zapomnianych, choć niegdyś odgrywały na ukrainnych kresach naczelną rolę, piastowały najwyższe w kraju urzędy, olbrzymiemi władały szmatami ziemi.

Takie dzieje Szarawki wywlekają z zapomnienia możny ród Szarawskich, wskrzeszają wiecznej pamięci godne nazwisko Pretficzów. Sławny pan Bernard, za którego służby kresowej, zdaniem kronikarzy, „spała od Tatar granica“, występuje tutaj w roli zapobiegliwego ziemianina, fundatora domów Bożych, spokrewnionego z okolicznem ziemiaństwem: Zawadzkimi, Chodorowskimi, Uchańskimi, Buczackimi i Dulskimi. We władaniu tych ostatnich pozostaje Szarawka do początku XIX. wieku.

Dzieje włości Gródeckiej nad Smotryczem, obejmującej ogromną przestrzeń kraju, pozwalają Pułaskiemu skreślić historyę rodu Świrczów i spokrewnionych z nim Włodków, Lanckorońskich, Jazłowieckich, Piaseckich, Herburtów, Papieskich, Wilkowskich, Chmieleckich, Telefusów, Stadnickich i Grabianków. Miłośnik przeszłości znajdzie tutaj wiele obrazów z życia ziemian kresowych, momentów nie pozbawionych tragicznego węzła. Jak w kalejdoskopie zmieniają się z biegiem lat ludzie, zwyczaje i stosunki, a wszystko takie ciekawe i interesujące.

O kolonistów ormiańskich, tak zacnie i poczciwie nowej wysługujących się ojczyźnie, wzrastających w zamian za to w znaczenie, splendory i bogactwa, związanych tysiącznymi węzłami ze szlachtą ukrainną, potrąca Pułaski w dziejach włości Ormiany, nad Smotryczem, tuż opodal Kamieńca rzuconej. Pierwsze wzmianki o Ormianach znajdujemy w regestrach poborowych z lat 1469 i 1493. Dziedzicami są tu kolejno Bahawscy, Szczukowscy, Siekierzyńscy, Godziemba-Radeccy. W roku 1609 zapisuje Jan Radecki Ormiany kolegium Jezuitów w Kamieńcu. Po kasacie Zakonu przeszły 1774 r. we władanie Komisyi edukcyjnej, która niebawem sprzedała je cześnikowi podolskiemu, Józefowi Mierzejewskiemu. Z kolei przeszła obszerna ta włość podolska w obce ręce.

Część pierwszą trzeciej seryi „Szkiców“ Pułaskiego zamykają ciekawe drobiazgi: monografia historyczno-geneologiczna rodu Kierdejów podolskich i „Sprawa o zapłatę zaległego żołdu rotom zaciężnym za Zygmunta Augusta“.

Drugą część omawianej seryi wypełniają niezwykle interesujące materyały z czasów Konfederacyi barskiej. Zebrał w nich autor przedewszystkiem: listy Generalności do marszałka łowczyńskiego Kazimierza Pułaskiego; listy tegoż marszałka do regimentarza województw wielkopolskich, Józefa Zaremby; urywek korespondencyi Franciszka Ksawerego Branickiego, łowczego wielkiego koronnego w sprawie operacyj wojennych przeciw konfederatom; dokumenty w sprawie misyi ks. Meszczerskiego do Franciszka Salezego Potockiego, wojewody kijowskiego; wreszcie króciutki, bezpretensyonalny pamiętniczek konfederaty A. Hulewicza.

Zawieruszе barskiej poświęca zresztą Pułaski od szeregu lat specyalną uwagę; studyował ją skrupulatnie, badał wszystkie dostępne materyały; z pod ziemi, zda się, wydobywał coraz to świeże do niej dokumenty, to też dzisiaj uważany bezsprzecznie być musi za jednego z najlepszych jej znawców, za dziejopisa Konfederacyi barskiej.

Historycy nasi specyalizują się coraz bardziej: Pułaski jest specyalistą w badaniu wspomnianej właśnie przed chwilą epoki.

Seryę czwartą „Szkiców i poszukiwań historycznych“ wypełniła w całości Konfederacya barska, a materyałem do niej pierwszorzędnego znaczenia — obok innych źródeł — stały się przedewszystkiem „Teki Teodora Wessla, podskarbiego wielkiego koronnego“.

Niepoślednia była to postać: polityk i statysta zawołany; stronnik domu saskiego, wróg nieubłagany Stanisława Augusta; majster, w którego rękach zbiegały się wszystkie nici konspiracyi.

Ostatnia ta praca Pułaskiego, źródłowa i bezstronna, usiłująca wyłowić i umiejętnie wyzyskać najdrobniejsze nawet szczególiki, maluje wszelkie zabiegi i intrygi, waśnie i ambicye skonfederowanych, o które rozbijały się najskrupulatniej choćby obmyślane plany, najlepsze chęci ludzi dobrej woli i szczerych przekonań. Z drugiej strony występuje w niej wyraziście cała dyplomatyczna metoda samego Wessla, pragnącego w kraju wytworzyć zgodną i harmonijną reprezentacyę całego narodu, skrystalizowaną w Generalności, na której czele chciałby widzieć członka domu panującego, księcia Karola saskiego, połączonego ścisłymi węzłami krwi i wzajemnych stosunków z rozmaitymi monarchami europejskimi. Paktuje więc niezmordowanie z drugim równym sobie głowaczem, biskupem kamienieckim ks. Adamem Krasińskim; śle bezustannie posłów do Turcyi, Francyi i Saksonii; porozumiewa się z dworami drezdeńskim, gdzie znajduje gorliwą protekcyę u królowej-matki, i wersalskim, zkąd pragnie doczekać się jasno sformułowanego, wyraźnego oświadczenia się a nadto posiłków w ludziach i pieniądzach.

Osobny wysłannik pracuje nad wmieszaniem Turcyi w wojnę z Rossyą; inny znowu bada grunt na zachownjącym wielką rezerwę dworze wiedeńskim, a równocześnie z każdego zakątku kraju ślą mu supliki, listy i sprawozdania bardzo szczegółowe całe legiony oddanych mu ślepo korespondentów-informatorów.

By tego rodzaju dyplomatyczną siecią objąć całą bez mała Europę środkową i na krańce jej zachodu sięgać, by o wszystkiem pamiętać, wszystkie nici we własnej gromadzić dłoni — trzeba było głowę posiadać nie lada jaką, mieć temperament prawdziwie dyplomatyczny i niezmordowaną energię, a to wszystko zdaje się — mimo czynione przezeń błędy — było istotnie udziałem podskarbiego Wessla.

A jakie ciekawe są sylwetki biskupa Krasińskiego, intrygującego u Wysokiej Porty posła Rocha Lasockiego, Bierzyńskiego, Morżkowskiego, Dzierżanowskiego i innych adlatusów podskarbiego; jak oni sami doskonale, acz zupełnie mimowolnie, charakteryzują siebie w swoich własnych relacyach, słanych pod adresem wszechwładnego w owej epoce podskarbiego wielkiego koronnego, a tworzących dzisiaj bogaty materyał pod tytułem „tek Wessla“.

Ktokolwiek w przyszłości zapragnie pisać o Konfederacyi barskiej, musi pracę Pułaskiego uważać za pierwszej wagi do niej źródło.

Jeden z synów wysoko cenionego ziemianina-historyka — Franciszek, zdobywa sobie w warszawskich kołach naukowych z rokiem każdym większe uznanie; dwaj inni pozostali tradycyjnie przy roli. On sam, pełen jeszcze życia i temperamentu, pióra z dłoni — mimo wszelkie prawa do jubileuszu — wypuszczać nie ma zamiaru, niebawem więc znajdzie się na półkach księgarskich nowa serya równie poważnych i zajmujących jego „Szkiców i poszukiwań historycznych“.

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

* Rada naczelna polskiego stronnictwa demokratycznego w Krakowie wydała następujący komunikat: „Postępowaniem swojem podczas ostatnich wyborów z okręgu Sambor-Gródek zerwało stronnictwo narodowo-demokratyczne ostatnie i tak już słabe węzły łączące je z Polskiem stronnictwem demokratycznem na podstawie zawartej w Krakowie Unii demokratycznej. Rada naczelna P. S. D. uchwaliła zatem wysnuć z tego faktu polityczne konsekwencye“.

= Najj. Pan — jak z Bukaresztu do *Pol. Corr.* donoszą — nadał z powodu zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Austro-Węgrami i Rumunią — rumuńskiemu prezydentowi ministrów Bratiano wielką wstęgę orderu Leopolda, ministrowi skarbu Costinesco order Leopolda I. klasy, a ministrowi domen Carpowi, ministrowi handlu Djuvara i wiceprezydentowi Izby deputowanych Porumbaro, order Żelaznej Korony I. klasy.

= Z Zamku Pelesz donoszą: Wczoraj przed południem odbył Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w towarzystwie króla rumuńskiego i ks. Ferdynanda przegląd niektórych oddziałów armii rumuńskiej. Wieczorem odjechał Najd. Arcyksiążę wraz z Małżonką.

= Biskup Parvy wniósł do Najj. Pana prośbę o ułaskawienie osób zasądzonych w procesie o znane zajścia w Csernowej, powołując się na to, że zasądzeni kierowali się uczuciami religijnemi.

P. Minister sprawiedliwości poparł tę prośbę. — Dotąd tylko siostra księdza Gliki rozpoczęła karę, inni zasądzeni uzyskali byli odroczenie odbycia kary.

= Po załatwieniu weryfikacyj wyborczych i kilku mniejszych przedłożeń, zamknięto parlament Rzeszy niemieckiej za pomocą cesarskiego orędzia.

= Parlamentarna grupa sądu rozjemczego w Paryżu wydała wczoraj na cześć tureckich parlamentarzystów bankiet.

= Z Konstantynopola donoszą: Turecka Izba deputowanych po krótkiej dyskusyi załatwiła układ z koleją oryentalną. Minister skarbu zamierza sumę 21,250.000 fr. dla kolei oryentalnej zapłacić z pożyczki, projektowanej dla pokrycia deficytu budżetowego.

Wczoraj doręczono Porcie notę mocarstw w sprawie Krety. Do noty dołączona jest odezwa do Kreteńczyków, aby zachowali spokój, mimo wycofania wojsk międzynarodowych, które nastąpi 26 b. m.

= Od wczoraj północna część Teheranu jest zupełnie w rękach nacyonalistów, którzy tam patrolują i utrzymują wzorowy porządek. Wielu kozaków przeszło do nacyonalistów. Nacyonaliści zamierzają podobno całą siłą swą zaatakować dzielnicę miasta obsadzoną przez kozaków. Ludność, pełna zapału pod wpływem nacyonalistów, nabiera odwagi. W pobliżu poselstwa angielskiego słyszano wczoraj rano silny ogień karabinowy. Nacyonaliści ponieśli małe tylko straty.

Według prywatnych depesz, nadeszłych z Teheranu do Londynu, nie grozi Europejczykom w Teheranie niebezpieczeństwo.

W Urmii zapanował spokój. Nowy turecki konsul wydalił żołnierzy tureckich z miasta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 lipca. *(Tel. pryw.)*. Woda na Wiśle wskutek ostatnich deszczów podniosła się do 1 m. 90 cm. nad zero.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 lipca. Prognoza na 15 lipca. W Galicyi wschodniej: Pogoda piękna, słabe wiatry, miernie ciepło, niejednostajnie.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, zmiennie, zwolna pogoda polepsza się.

Wiedeń, 14 lipca. Najj. Pan wyjechał dziś rano o godz. 8 pociągiem Dworskim do Ischlu.

Wiedeń, 14 lipca. Radca budownictwa, Waleryan Pichl, został zamianowany starszym radcą *ad personam* w państwowej służbie budownictwa w Galicyi.

Sędzia w sądzie powiatowym w Glinianach, Ajtal Witoszyński, przydzielony do Najwyższego Trybunału, otrzymał tytuł sędziego powiatowego.

Budapeszt, 14 lipca. Na wczorajszem pełnem posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta Lancyego, wystosował członek Izby Gabryel Kohn do przewodniczącego interpelacyę z żądaniem przedsięwzięcia kroków w austro-węgierskim Banku na rzecz zniżenia 4% stopy tego Banku, jedynej w tej wysokości na całym targu europejskim.

Prez. Lancy odpowiedział, że uważa również stopę procentową Banku za zbyt wysoką, nie jest jednak w możności interweniowania w Banku, gdyż Bank austro-węgierski nie kieruje się względami na chwilowe położenie, ale uwzględnia ogólną sytuacyę finansową i ekonomiczną kraju.

Serajewo, 14 lipca. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator przybył tu w podróży inspekcyjnej.

Bukareszt, 14 lipca. *Rumuńska Agencya telegraficzna* zaprzecza kategorycznie wiadomości pism austryackich i węgierskich o rzekomem znieważeniu węgierskiej chorągwi w Sinaja, czy też w Bukareszcie.

Kopenhaga, 14 lipca. Redaktora dziennika *Nydagen*, Heimana, uwięziono z powodu zamieszczenia artykułu przeciw królowi duńskiemu i carowi.

Ateny, 14 lipca. Przedstawiciele czterech mocarstw wręczyli ministrowi spraw zagranicznych notę w sprawie Krety, zgodną co do treści z notą wręczoną Porcie.

Londyn, 14 lipca. Izba lordów odrzuciła 123 głosami przeciw 103 wniosek Robertsa o zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej. Natomiast przyjęto ogólnikowy wniosek, wyrażający konieczność utrzymania silnej armii terytoryalnej.

La Pax, 14 lipca. Rząd ogłosił stan oblężenia i prawo wojenne.

Nowy kanclerz Rzeszy.

Berlin, 14 lipca. *Reichsanzeiger* ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu przyjęcie dymisyi ks. Buelowa, na jego własną prośbę, oraz nadanie mu orderu Czarnego Orła z brylantami, wreszcie zamianowanie Bethmanna Hollwega kanclerzem Rzeszy.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 14 lipca. Nota wręczona Porcie w sprawie Krety wywołała w kołach młodotureckich niekorzystne wrażenie. Słychać, że minister spraw zagranicznych zamierza podać się do dymisyi. Według innych pogłosek, komitet chce przy tej sposobności obalić cały gabinet.

Konstantynopol, 14 lipca. Książę Sulejman Effendi, brat sułtana, umarł.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 14 lipca. *(Tel. pryw.)*. Generał gubernator warszawski Skałłon wyjechał zagranicę.

Lublin, 14 lipca. *(Tel. pryw.)*. *Ziemia lubelska* donosi, że na zebraniach gminnych w niektórych powiatach odczytano okólnik, wydany przed 20 laty, odnoszący się do zagranicznych poddanych, a którego dotychczas nie stosowano. Obowiązuje on kolonistów do wyzbycia się kolonii w przeciągu 3 miesięcy od ponownego ogłoszenia i opuszczenia granic kraju, lub przyjęcia poddaństwa. Fakt ten zaniepokoił ludność osiadłą tu od lat przeszło 30. Wszyscy ci koloniści są poddanymi austryackimi.

Lublin, 14 lipca. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj w nocy w więzieniu lubelskiem powieszono 5 więźniów, skazanych przez sąd wojenny za bunt w więzieniu lubelskiem w kwietniu roku bieżącego.

Petersburg, 14 lipca. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do gubernatorów 9 gubernij zachodnich listy, w których zawiadamia ich o zamiarze wniesienia w jesieni do Dumy projektu o wprowadzeniu ziemstw w tych guberniach i prosi o niezwłoczne nadesłanie danych o posiadaniach jakichś własności z wyjątkiem rolnej.

Petersburg, 14 lipca. Z Gródka donoszą, że na linii andrejewsko-wołkowyskiej kolei nadwiślańskich wstrzymano ruch z powodu wylewów.

Petersburg, 14 lipca. Dzienniki szeroko rozpisują się o zajściach w Persyi. *Now. Wremia* ubolewa z powodu, że wysłano do Persyi za mało wojska rossyjskiego, bo to, które tam jest, nie wystarczy do utrzymania powagi Rossyi. Trzeba przygotować się na poważne wypadki.

Inne pisma wzywają do ostrożności i wyrażają obawę, że trudno będzie udzielić odpowiednich instrukcyi co do bezstronnego zachowania się wojska rossyjskiego i niemieszania się do spraw wewnętrznych Persyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lipca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 637·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 752·—, Akcye Anglobanku 297·50, Akcye Unionbanku 548·50, Akcye Länderbanku 450·—, Akcye Bankvereinu 526·25, Akcye Bodencredit 1106·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 595·—, Akcye kolei państwowych 723·50, Akcye kolei Południowej 108·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5308·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 641·25, Akcye Rima Muranyi 581·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2545·—, Akcye Fabryki broni 658·—, Akcye Tureckie tytoniowe 376·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 675·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·95, Renta majowa 96·—, Austryacka Renta koronowa 95·95, Węgierska Renta koronowa 93·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 186·—, Marki 117·38, Rubel 253·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99 50

Usposobienie powszechnie ustalone z powodu lepszych doniesień o żniwach. Koleje państwowe i poszczególne wartości szrankowe wyżej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wyrobów Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

przeniósł biuro swe

napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego

do nowo zbudowanej kamienicy.

K. H. ROSOŁOWSKI

koncesyonowany majster dla wszelkich urządzeń wodociągowych i kanalizacyi.

Pracownia ślusarsko-mechaniczna.

Lwów, ul. Kochanowskiego l. 2.

CENY UMIARKOWANE.

Dr. B. RENTSCHNER
ord. w chorobach skórnych i wener.
od 3—5 po południu,
Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

KARLSBAD Mühlbrunnstrasse **Rafael.**
Dr. Jan Latinik ordynuje **od maja do października.**

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 lipca 1909.

Hotel George'a.

PP. J. Gumiński z Zalesia, hr. S. Plater z Moszkowy, hr. M. Breza z Nieżuchowa, hr. J. Pinińska z Grzymałowa, hr. A. Męciński z Dukli, A. Grobelski z Strzemkowa, dr. D. Sawczak z Borszczowa.

Hotel Francuski.

PP. J. Krzysztofowicz z Ortasowa, F. Otocki z Król. Pols., T. Siedlecki z Wasyłowa, E. Schirmer z Brodów.

Hotel Europejski.

PP. Szostakowski z Rożdziałowa, L. Milewski z Zakopanego, br. L. Bruckmann z Monasterzec.

Hotel Victoria.

PP. ks. E. Sliwiński z Ostrej, ks. K. Guźkiewicz z Łapanowa, dr. D. Franz z Nadwórny.

Hotel Imperial.

PP. hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, J. Nowak z Krakowa, J. Dranez z Trembowli.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 lipca

	płacą	żądają
	waluta koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	391 —	399 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380 —	400 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564 —	572 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 pre. „ 60 l. po 200 k.	94 —	94 70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 80	95 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 —	— —
4 pr. los w 56 lat	94 80	95 50
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100 —	100 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 50	94 20
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93 70	94 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 300 kor. z roku 1893	94 50	95 20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 50	92 20
„ „ 5 konwers.	93 50	94 —
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94 50	95 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	117 —	118 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 05	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251 50	255 50
„ „ „ papierowych	253 50	254 50
100 marek niemieckich	117 30	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 lipca 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 15	96 35
styczeń-lipiec	96 15	96 35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99 45	99 65
kwiecień-październik	99 45	99 65

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 % pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	169·75	184·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218·75	224·75
„ „ „ 1864 po 100 zł.	291·50	297·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	291·50	297·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	268·—	280 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·60	117·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·15	96·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·80	116·80
Kol. Ces. Elżbiety za 300 zł. mk. 5⅝ pr. (ostemp. akcye)	451·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5½ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 300 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·86	95·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·75	96·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 3000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pre.	97·65	98·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pre. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pre.	96·80	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pre.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pre.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pre.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pre.	96·65	97·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·86	95·85
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·80	96·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	116·30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·60	100·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Ciszy 4 pre.	142·35	146·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199·50	205·50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	199·50	203·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·30	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·45	95·45
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·10	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·85	94·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·50	99·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·25	187·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 36 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prom. z r. 1880 3 pr.	276·75	283·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266·50	273·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	59·25	59·85
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	94·30	95·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·40	96·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51⅛ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. na 200 k. 4 pr.	93·65	94·65
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·30	99·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	88·65	89·55
Kolej Lwów-Czern. z r. 1882 za 200 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 300 zł. 5 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ 1880 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	21·40	23·40
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	498·—	508·—
Olary 40 zł. m. k.	175·—	188·—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	115·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 30 zł.	71·—	77·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·40	56·40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·65	33·65
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	256·—	266·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296·50	297·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	637·—	638·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	752 —	753·—
Dolno austr. tow. esk 400 kor.	601 —	605·—
Galic. banku hip. 200 zł.	595·—	596·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·-	402 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	449·50	450·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1770·—	1780·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549·75	550·75
Ozeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Živnosteńska banka 100 zł.	244·—	244·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	429·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5370·—	5310·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	386·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555 —	565 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	937·—	943 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	734·—	734 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	693·—	693 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541 25	542 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3545 —	3555 —
Schodnicy 500 kor.	508 —	511 50
Tureck. mar. tytoniow. 500 franków	370 —	374 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	398 —	501 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·80	240·10
Paryż za 100 franków	95·20	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·25	254·25
Niemieckie banki	117·35	117·55
Włoskie banki	94·90	95·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota monota	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·83½	117·63½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·—
Ruble	2·53⅝	2·53⅝

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3997/8 (13) (6953 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Issera Hermana, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej lwh. 1537/II. gm. Sniatyn ocenionej na 8000 kor. a składającej się z pb. lk. 134 (N. d. 350) obszaru 2 ar. 23 m², na której stoi dom piątrowy murowany blachą kryty z piwnicą murowaną w podziemiu, oficyny z drzewa, dwie drewutnie z desek, wychodek o trzech przedziałach i parkan około 16 m. długi.

Najniższa cena wynosi 4000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. E. 151/9 (6958 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Kammerlinga, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 17/80 części realności lwh. 866 i 867 ks. gr. gm. kat. Hajworonka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione 17/80 części realności lwh. 866 na 170 kor., 17/80 części realności lwh. 867 na 467 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi co do 17/80 części realności lwh. 866 kwotę 113 kor. 33 hal., zaś co do 17/80 części realności lwh. 867 kwotę 311 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. E. 652/9 (4) (6957 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. król. m. Sanoka zastąpionej przez p. dr Ślączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 28 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 10/12 części realności lwh. 49 ks. gr. gm. Hoszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 12.216 kor. 65 hal., przynależności zaś na 53 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 8144 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. E. 562/9 (6) (6956 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez dyrektora p. dr. Strutyńskiego, adwokata w Lisku, odbędzie się dnia 28 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 9, 24.

90, 120, 22 i 1/2 lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Hoszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

1. lwh. 9 na 8460 kor. zaś przynależności na 974 kor.,
2. lwh. 24 na 11.550 kor.,
3. lwh. 120 na 300 kor.,
4. lwh. 90 na 7300 kor.,
5. lwh. 22 na 12.850 kor.,
6. 1/2 lwh. 125 na 1075 kor.

Najniższa cena sprzedać się mających realności wynosi:

1. 6290 kor,
2. 7700 kor.,
3. 200 kor.,
4. 4868 kor.,
5. 8568 kor.,
6. 716 koron poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. E. 133/9 (6) (6959 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Czarnika, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 1 ks. gr. Podborce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 780 kor.

Najniższa cena wynosi 520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 320/9 (3) (6927 3—3)

Na żądanie Michała Wolickiego i Michała Zubrzyckiego w Wołcniowie, odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności 377/720 części realności objętej lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Wołcniów i 12/18 części realności obj. lwh. 362 ks. gr. gm. Wołcniów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona 377/720 części ciała lwh. 155 ks. gr. gm. Wołcniów obj. wynosi 2598 kor. 85 hal. z czego na ziemię przypada 2180 kor. a na budynki 418 kor. 85 hal., 12/18 części ciała hipot. lwh. 362 ks. gr. tejże gm. na 606 kor. 56 hal. a po potrąceniu dożywocia na rzecz Maryi Sas zaintabulowanego na kwotę 60 kor. ocenionego wynosi 546 kor. 56 hal., z czego na ziemię przypada 406 kor. 56 hal. a na budynki 140 kor.

Najniższa cena 377/720 części ciała hipot. lwh. 155 wynosi kwotę 1732 koron 57 hal. a odnośnie do 12/18 części ciała hipot. lwh. 362 kwota 364 kor. 37 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podzas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. E. 1830/9 (3) (6986 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Weissmana odbędzie się dnia 27 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 179/I. gminy Śniatyn ocenionej na 11.853 kor. 50 hal., a składającej się z pb. lk. 490 obszaru 1 ar. 07 m.², na której stoi dom mieszkalny z drzewa, gontem kryty, stajnia, wychodek oparkanienie i pgr. lk. 67/1 obszaru 17 ar. 48 m.², na której rośnie 14 drzew owocowych.

Najniższa cena wynosi 5926 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. 1362/9 (4) (6917 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym b. Nr. 19 sprzedane będą następujące realności położone w gminie Pasieczna a to:

a) cała realność obj. lwh. 1118 składająca się z pr. gr. 1794/3 rola o obszarze 23 ar. 93 m.²,

b) cała realność obj. 1091 składająca się z prgr. 1594/3 rola w obszarze 15 ar. 94 m.²,

c) cała realność obj. lwh. 1017 składająca się z prbud, 131 i prgr. 1774 rola, 1814 rola, 1815 ogród, 1818 pastwisko, 1594/1 rola, 1777 rola, 1797/3 pastwisko w ogólnym obszarze 10 ha. 9 a. 52 m.², na prbud. 131 zbudowana jest chata z drzewa dranicami kryta o dwóch izbach, stajnia, stodoła i wozownia i 2 obrogi, zabudowania te są w bardzo dobrym stanie,

d) 4/48 części realności obj. lwh. 472 składająca się z prgr. 1682 pastwisko, 1683 łąka, 1684 ogród, 1690 pastwisko, 1691 rola, 1692 pastwisko, 1703, 1704, 1705, 1707, 1709, 1710 pastwisko, 1706 rola, 1711 rola, 2065, 2066 łąki, 2067 pastwisko i 6478 droga.

Ceny szacunkowe tych realności wynoszą a to:

ad a) 332 kor. 50 hal.,
ad b) 221 kor. 50 hal.,
ad c) wraz z budynkami 4822 koron 36 hal.,
ad d) 1168 kor. 99 hal.

Najniższe oferty poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynoszą:

ad a) 221 kor. 67 hal.,
ad b) 147 kor. 67 hal.,
ad c) 3214 kor. 90 hal.,
ad d) 779 kor. 32 hal.

Realności te sprzedand będą każda z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, 29 czerwca 1909.

L. 21019/09 (7005 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław w powiecie Drohobyckiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania tej dzierżawy do końca roku 1909 względnie 1910 lub 1911 r. pod następującymi warunkami: 1. licytacya zostanie przedsięwziętą dnia 22 lipca 1909 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacyi do wiadomości podany, 2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 11.400 kor. 77 hal. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 22 lipca 1909 a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia 22 lipca 1909 o godzinie 12 w południe. Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca będzie obowiązany do uiszczenia dodatku krajowego w wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. E. 186/9 (6) (6944)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała i Jewki Hyrmanów odbędzie się dnia 9 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya całej realności lwh. 1848 i połowy realności lwh. 3188 Mosty wielkie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1620 kor. i 150 kor.

Najniższa cena wynosi 1080 kor. i 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 23 czerwca 1909.

Ч. сп. Е. 2467/9 (6) (7006)

Оголошенє переторгу.

На попиране каси позичкової громади Нижбірок новий, заступленої через начальника громади Гаврила Мельника і тов. відбуде ся 30 липня 1909 перед полуднем о 10 годині в низше означеним судї, комната ч. 27 в Тернополи переторг тіла гіп. вгч. 339 гром. Городище складаючого ся з парц. гр. ч. 440, 568/1, 569/1, 570/1, 571/1 і 801 (роля).

Продати ся маюча недвижимість є оцїна на 620 кор.

Найнизша подача виносить 413 кор. 32 сот. понизше тої кволи не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотачний, витяг катастральний, протоколи оцїненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним судї комната ч. 39 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в судї, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальшнх випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в судї, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий Віддїл III.
Тернопіль, дня 25 червня 1909.

Konkursa.

L. Prez. 17516 (6929 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 256 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Galicyi wschodniej z dniem 25 sierpnia 1909 upływa.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 7 lipca 1909.

L. 9292 (6696 3—3)

Konkurs.

Przy Magistracie miasta Rzeszowa jest do obsadzenia posada inżyniera miejskiego, któremu mają być poruczone roboty niwelacyjne, regulacyi miasta, kanalizacyi i wchodzące w zakres funduszu drogowego.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 2800 kor., dodatek na mieszkanie 600 kor. i dodatek polowy w miesięcznej kwocie 100 kor. wraz z prawem awansu, zaopatrzenia i poboru 4 pięcioleci w myśl statutu organizacyjnego dla urzędników miejskich.

Warunki przyjęcia są następujące:

1. Swiadectwo drugiego egzaminu rządowego na Wydziale inżynieryi jednej ze szkół politechnicznych państwa austr. lub dyplom uzyskany w równorzędnym zakładzie za granicą.
2. Dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego.
3. Nieprzekroczony 40 rok życia.
4. Co najmniej 3-letnia praktyka przy zdjęciach niwelacyjnych przy projektowaniu i wykonaniu robót technicznych.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się praktyką przy robotach mających na celu kanalizacyę i regulacyę miast lub budowę wodociągów.

Posada będzie nadaną prowizorycznie na rok 1 zaś po upływie jednorocznej zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya przez Radę miejską.

Podania należy wnosić do Magistratu m. Rzeszowa do 31 lipca 1909.

Rzeszów, dnia 26 czerwca 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 157 (7007)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1909, Pr. XXXV. 181/9,3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 27 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“, 18. Jahrgang, vom 7 Juli 1909, 1. in dem Artikel: „Menschliche Dummheit — pfäffische Dreistigkeit“ durch die Stelle von „Es gibt eine“ bis „wahrhaftig grenzenlos“ (Seite 2, Spalte 2); 2. in demselben Artikel durch die Stelle von „Menschen, die solche“ bis „entschieden das größere“ (Seite 2, Spalte 2); 3. in dem Artikel: „Einfälle vom Tage, Das Paradies“ durch die Stelle von „Noch immer“ bis „Marke saugen“ (Seite 7, Spalte 2) ad 1.—3. das Vergehen nach § 303 St. G., ad 3. überdies das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Ver nichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juli 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1909, Pr. I. 513/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Karikatury“ vom 8 Juli 1909 wegen des Artikels: „Pokrokovy duch v cirkvi“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1909, Pr. I. 511/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 7 Juli 1909 wegen der Stelle von „46 mladich lidi“ bis „policajt a cetnik“ des Artikels: „Zijeme ve state pravnim?“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1909, Pr. I. 512/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: Sbornik mladeze socialne demokraticke“ vom 8 Juli 1909 wegen der Stelle von „Tento nanejvys kruty“ bis „odsuzuji“ des Artikels: „Jest antimilitarism zlocinem?“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. XIII. 280/9 (2) (6993 2—3)

Edykt.

Przeciw Sewerynowi Potworowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Spółkę fakturową stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie pozew o 838 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1909 w tym sądzie w sali Nr. 3, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Seweryna Potworowskiego ustanawia się pana adwokat-dr. Karola Podlaszeckiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy S. I., Oddz. XIII.
Lwów, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. E. 216/9 (3) (6979)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Hahnowej z Dzikowca wniósł Michał Pastuła o zapłatę 600 kor. egzekucyę przez sprzedaż realności lwh. 590 gm. Dzikowiec Maryi Hahnowej własnej.

Celem strzeżenia praw zobowiązanej Maryi Hahnowej, ustanawia się kuratorem p. Adama Stępnia z Dzikowca i poleca mu, by praw swej kurandki sumiennie strzegł i bronił, dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kolbuszowa, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. E. 568/9 (6951)

Edykt.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Majerowi Jakóbowi dw. imion Kandlowi w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radziechowie przeciw temuż i tow. o 3914 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 7 maja 1909 l. cz. E. 568/9 (2), którą dozwolono licytacyi 10/15 części realności lwh. 97 ks. gr. gm. Witków nowy, Srewiego Kandla i Biny Kandel własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Majer Jakób dw. imion Kandel przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 4 lipca 1909.

L. VII/a 2034 (20) (6990)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farm. Maurycy Oberlaender, zarządca apteki A. Karpińskiego w Rzeszowie wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy pl. Maryackim, wzgl. przy ul. Karola Ludwika od l. 3 do l. 17 z jednej strony, lub od l. 31 do l. 6 pl. Gołuchowskiego z drugiej strony, ew. przy pl. Smolki, przy ul. Sykstuskiej lub Chorążczyźnie, albo przy ul. Hetmańskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 lipca 1909.

L. cz. C. I. 226,9 (1) (6950)

Edykt.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Kseni Demków córki Kiryły, ustanawia się kuratora w osobie dr. Hermana Verständiga, adwokata w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 295/9 (1) (6936)

Edykt.

Przeciw Izakowi Schorrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Herscha Hornsteina i Blimę Hornstein urodz. Goldhaber z Brodów pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. 715 gm. kat. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Schorra ustanawia się pana dr. Samuela Wagnera adwokata krajowego w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Izaka Schorra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 29 czerwca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/9 (6856 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem armortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia płatnych, dalej 28 maja 1909 na 3000 kor. dalej na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z dnia 29 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od d. 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 8,9 (1) (6851 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowicie z daty Lisko dnia:

a) 27 maja 1909 na 6000 kor. opiewającego w dniu 27 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

b) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego dnia 28 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

c) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającago przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

d) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

e) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

f) 29 maja 1909 na 6000 kor. opiewającego dnia 29 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

g) 29 maja 1909 na 6000 kor. opiewającego dnia 29 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie się zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 12/9 (1) (6855 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich dziesięciu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weksl. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnych, z dnia 28 maja 1909 na 3000 kor., dalej na 3000 kor. i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z dnia 29 czerwca 1909 na 3000 kor., dalej na 3000 kor. i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich dziesięć blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 14/9 (6857 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 6000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnego, dalej z 28 maja 1909 na 6000 kor., dalej na 3000 kor. i w końcu na 3000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, dalej z 29 maja 1909 na 6000 kor. oraz na 3000 kor. i w końcu na 3000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów wekslowych to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 47/9 (2) (6892 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adeli Markiewiczowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 57.612 na imię Adeli Markiewiczowej wystawionej, na kwotę 45 kor. 20 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. Nc. XVIII. 373/8 (2) (6773 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefy Zielińskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Nr. 2080 filii uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie na kolczyki złote i obrączkę.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, cywilny
Oddział XVIII.
Kraków, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. T. IV. 10/9 (2) (6757 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Zygmunta Parfamowicza, kuratora Józefa Martiniego, przedstawiony za pośrednictwem c. k. sądu powiatowego w Żabnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zniszczonej względnie zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krosna Nr. 1118 opiewającej na nazwisko Józefa Martiniego i sumę 6506 kor. 29 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna sąd prawo to za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. T. 9/6 (7) (6818 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie Oddział IV. ogłasza, że Iwan Gembarowski z Bielawiec zaginął od przeszło laz 30, wzywa się więc nieobecnego Iwana Gembarowskiego edyktem, ażeby w przeciągu jednego roku udzielił o sobie wiadomość tut. Sądowi względnie kuratorowi adwokatowi dr. Eugeniuszowi Kołaczkowskiemu w Złoczowie, ileże po upływie roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 13 kwietnia 1907.

L. cz. T. 36/9 (1) (6991 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Hermana Flitter i Gusty Flitter, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcom rzekomo zaginionych a do wylosowania przeznaczonych weksli:

1. weksel z daty Lwów, dnia 22 lutego 1908 na 400 kor. opiewający za trzy miesiące od daty wystawienia płatny, przez Hermana Flittera jako wystawcy a przez Salomona Riemera jako akceptanta podpisany.

2. Weksel z daty Lwów dnia 3 marca 1909 na 1000 kor. opiewający, płatny w trzy miesiący od daty wystawienia przez Sarę Gitlę Ulak i Kalmana Langnera jako akceptantów podpisany.

3. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 100 kor. opiewający, podpisany przez Maksa Grafa jako akceptanta.

4. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 500 kor. opiewający, przez Berla Müllera jako akceptanta poppisany.

5. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 400 kor. opiewający a przez Kazimierza Strzelbickiego i Zygmunta Leskiego jako akceptantów podpisany.

6. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 100 kor. opiewający przez Jakóba Stocka jako akceptanta podpisany.

7. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 opiewający, przez Hermana Flittera i Gustę Flitter jako akceptantów podpisany.

8. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewający, przez Hermena Flittera i Gustę Flitter jako akceptantów podpisany.

9. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewający, przez Hermana Flittera jako akceptanta podpisany.

10. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewający przez Hermana Flittera jako akceptanta podpisany.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle ad 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 uznane zostaną za nieistniejące, zaś weksel ad 2. po upływie 45 dni od dnia płatności, to jest po 45 dniach licząc od 3 czerwca 1909 jako dnia płatności uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 maja 1909.

G. Zl. Nc. III. 71/9 (2) (6962 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Abraham Felberbaum, Kaufmann in Kujdańce wird das Verfahren zur Amortisirung der dem Gesuchsteller angeblich in Vorlust geratenen vom Gisela-Verein-Lebens und Versicherungsanstalt auf Gegenseitigkeit ausgestellten Polizze Nr. 255.542 dto Wien 9 März 1903, mittels welcher Abraham Felberbaum seine in Kujdańce am 12 Februar 1899 geborene Tochter Breine recte Brońcia Felberbaum auf 1000 Kronen, zahlbahr am 1 Mai 1919, versichert hat, eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, diese binnen 1 Jahr, vom Tage der letzten Kundmachung dieses Ediktes gerechnet, dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens diese Polizze nach Verlauf dieser Frist, für unwirksam erklärt wurde.

Vom k. k. Bezirks-Gericht, Abteilung III.
Zbaraż, am 8 Juli 1909.

L. cz. T. 11/9 (1) (6967 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Arona Wietschnera, kupca w Dukli, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego na blankiecie niemieckim z daty Nowy Sącz (bez bliższej daty) opiewającego na 3000 kor. płatnego „vier Monate a dato, opatrzonego podpisami „Leib Wiener“ jako przyjemcy oraz Simon Steif jako wystawcy i żyranta“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższegę czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3 lipca 1909.

Spadki.

L. cz. A. 392/8 (4) (6922 1—3)

Edykt.

Dnia 10 grudnia 1908 zmarł w Spasie Fedor Myga Iwanów bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po nim z ustawy przychodzą między innymi nieznani z życia i miejsca pobytu Nykoła, Anna i Ołena Myga dzieci Iwana.

Wzywa się przeto ich do zgłoszenia się i wniesienia deklaracyi do spadku w sądzie tutejszym w przeciągu roku licząc od 6 kwietnia 1909, gdyż inaczej spadek przeprowadzony i przyznany zostanie tym, którzy do spadku się oświadczą i swe prawo dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. A. 114/9 (5) (6791 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powaitowy w Przemyślanach Oddział III. podaje do wiadomości, iż dnia 2 stycznia 1909 zmarł w Błotni Fedko Wiszniowiecki z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po nim z ustawy konkuruje między innemi Parańka Drebot.

Sąd nie znając pobytu Parańki Drebot wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła deklaracyę do spadku w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi

się i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim dla niej ustanowionym.

Przemyślany, dnia 9 kwietnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 268/9 (6850)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Staromieściu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności.

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Staromieściu dnia 15 listopada 1908.

Siedziba spółki jest gmina Staromieście, a okręg jej stanowią gminy Staromieście i Miłocin powiat Rzeszów.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: ks. Kazimierza Zawałkiewicza, wikarego, jako przełożonego zarządu, Ludwika Pańczyka, emerytowanego nauczyciela, jako zastępcy przełożonego zarządu, Wojciecha Borka, naczelnika gminy, Marcina Kreta, gospodarza i Jana Tomaki, gospodarza, wszystkich w Staromieściu.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie, wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Firm. 251/9 Stow. I. 899 (6846)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano.

Siedziba stowarzyszenia: Podhajce.

Brzmienie firmy: Kasa ludowa w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 15 czerwca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Dyrekcya składa się z jednego członka, którym wybrano Mojżesza Lieblicha z Podhajec,

Podpis firmy (F. Z.): pod firmą stowarzyszenia kładzie dyrektor podpis.

Ogłoszenia wychodzą pod firmą stowarzyszenia z podpisem dyrektora i umieszczane będą w czasopiśmie lwowskiem „Samopomoc“. Zaproszenie na walne zgromadzenia będą tam umieszczane na 8 dni naprzód z podaniem porządku dziennego a podpisane albo przez prezesa i sekretarza rady nadzorczej, albo przez dyrektora stosownie do tego czy je zwołuje rada nadzorcza czy dyrekcya.

Udział członków wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność ograniczona.

Data wpisu: 18 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 219/9 Stow. I. 549 (6971)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wskutek decyzyi c. k. Najwyższego Trybunału sądowego z 6 kwietnia 1909 l. cz. R- V. 391/9 wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa dla handlu i przemysłu w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Gliniany 12 sierpnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w przemyśle, handlu, gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.

Dyrekcya: Dyrekcya składa się z 2 dyrektorów i 2 zastępców wybieranych ogólnem zgromadzeniem na lat 6. Pierwszymi członkami Dyrekcyi są: 1. Mendel Barer, 2. Berisch Stolzenberg kupcy w Glinianach, a ich zastępcami: 1. Lipe Ehre i 2. Gerschon Leib Peczenik kupcy w Glinianach.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie 2 członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich, lub w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do jednorazowego deklarowanego udziału.

Data wpisu: 19 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 1064 Stow. I. 63 (6965)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną.

Zmiana statutu: Na XXXI. walnem zgromadzeniu z dnia 26 maja 1909 uchwalono zmianę statutu z wyjątkiem § 1. Protokół tegoż zgromadzenia obejmujący nowy statut, przechowuje się w zbiorze załączników.

Przedmiot przedsiębiorstwa obecnie: Zadaniem Stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Podpis firmy obecnie: Do ważności zobowiązań i ogłoszeń stowarzyszenia potrzeba podpisu pod brzmienie firmy dwóch członków Dyrekcyi, albo jednego członka Dyrekcyi i jednego zastępcy.

Data wpisu: 28 czerwca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 102/9 Stow. I. 895 (6847)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba stowarzyszenia: Podhajce.

Brzmienie firmy: Związek handlowy „Samopomoc“ w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 30 marca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: urządzać dla członków magazyny narzędzi, nawozów i ziemiopłodów, sprowadzać dla nich towar, przetwarzać i sprzedawać ich wytwory, szerzyć między nimi wiadomości gospodarcze, zachęcać ich do melioracyi, umożliwiać im lokowanie oszczędności przez przyjmywanie ich kapitałów do obrotu na procent, udzielać im pożyczki dla gospodarstwa lub przemysłu i przeprowadzać dla nich przedsiębiorstwa ekonomiczne.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Majer Falber właściciel realności i przemysłowiec w Podhajcach i Chaim Simche 2 im. Rattner przemysłowiec w Podhajcach.

Podpis firmy (F. Z.) Pod firmą stowarzyszenia umieszczają obaj dyrektorowie swoje podpisy.

Ogłoszenia: Ogłoszenia będą umieszczane w lwowskiem czasopiśmie „Samopomoc“.

Udział członków: Jeden udział wynosi 50 kor., może być spłacony ratami kwartalnemi po 2 kor.

Odpowiedzialność: ograniczenie dwukrotnego udziału deklarowanego.

Data wpisu: 5 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Firm. 133/9 (6968)

Do rejestru handlowego oddział A. wpisano.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Jan Krajewski, przedsiębiorca budowlany w Nowym Sączu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo murarstwa i budownictwa w ogólności.

Dzień wpisu: 5 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 499 Spół. II. 104 (6896)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Bank Porębski et Zimler.

Prokurę udzielono: Stanisławowi Porębskiemu w Krakowie.

Dzień wpisu: 11 czerwca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 539 Rg. A. I. 31 (6895)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Kraków.

Wystąpił Izak Landau.

Pozostali spólnicy Izak Zucker i Helena Landau podpisują firmę kollektywnie.

Dzień wpisu: 11 czerwca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 501 Rg. A. I. 178 (6897)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „A. I. Eintracht“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mebli.

Właściciel: Abraham Jakób Eintracht w Krakowie, Rynek gł. 11.

Firmę podpisuje właściciel słowami: „C. J. Eintracht“.

Dzień wpisu: 8 czerwca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 129/9 Stow. I. 379 (6845)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm stowarzyszeń.

Siedziba firmy: Brzeżany.

Brzmienie firmy: Miejskie towarzystwo oszczędności i zaliczek w Brzeżanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wystąpił członek dyrekcyi: Adolf Cichocki jako sekretarz.

Nowo wybrany członek dyrekcyi: Józef Wiszniewski z Brzeżan, jako sekretarz.

Dzień wpisu 1 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Firm. 445 Stow. III. 26 (6898)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czarnochowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Czarnochowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Paluch i Michał Raźny.

2. Członkowie dyrekcyi nowo wybrani: Józef Staśko i Wojciech Szewczyk młodszy, górnik w Czarnochowicach, zaś Andrzej Szewczyk i Piotr Książek ponownie wybrani.

Data wpisu: 16 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Firm. 905 stow. III. 8 (6964)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Kulparków.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kulparkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Członkowie zarządu wystąpili: Jerzy Schreyer, Jan Lachowicz, Marcin Lachowicz i Mieczysław Podlacha.

Członkowie zarządu wybrani: Antoni Fleszar przełożonym, Władysław Nigrin i ponownie Jan Lachowicz i Marcin Lachowicz członkami zarządu.

Dzień wpisu: 20 czerwca 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 244/9 poj. I. 221 (6905)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: „M. Herschdörfer, handlarz obrazów w Przemyślu“.

Zmarł: Mozes Herschdörfer, dotychczasowy właściciel firmy.

Odtąd właścicielem jest: Aron Hersch Herschdörfer, dziedzic zmarłego dotychczasowego właściciela firmy, który będzie używał dotychczasowej firmy bez dodatku.

Data wpisu: 28 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 26 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 139/9 Stow. II. 107 (6966)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Wystąpił członek zarządu Michał Piskozub, a w jego miejsce wybrano członkiem zarządu Józefa Kołotkę, właściciela realności w Kołomyi.

Data wpisu: 12 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 362/9 (6969)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Rzemieślniczo-rolnicza spółka pożyczkowa i oszczędności w Leżajsku, stowarzyszenie zarestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 3 czerwca 1909 w miejsce zmarłego Jana Płoszaja, wybrano dyrektorem Józefa Jaglarza, emerytowanego sekretarza starostwa w Leżajsku.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1909.

Ч. сп. Фірм. 133/9 Стов. I. 353 (6844)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Путятиньщї.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Путятиньцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

Виступив член дирекциї: Іван Нарівний.

Вибраний член дирекциї: Іван Рудий в Путятиньцях.

Дата впису: 3 червня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Віддїл II.

Бережани, дня 25 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 154/9 Стов. I. 891 (6843)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Нараїв місто.

Фірма звучить: Руска українська „Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Нарайові місті.

Дата статута: 21 марта 1909.

Предмет підприемства: Купувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства силами членів в їх хосен, удержувати в їх хосен склади нарядів, навозів і землеплодів, провадити для них торговлю средствами поживи і предметів домашного і рільничого господарства, займати ся перетворюванє і продажею продуктів господарских своїх членів, приймати капітали на процент і уділяти членам позичок.

Дирекция: О. Іван Дидик, яко справник, Семко Окопний, яко касиер, Филимон Різник, яко книговодець.

Підпис фірми: При фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня: Оголошеня річного звіту, рахункового замкненя і білянсу викладає ся в льокати стоваришеня.

Оповіщене скликаня загальних зборів і виложеня річного звіту, рахунків і білянсу має або бути прибити на таблици на льокали стоваришеня або розіслане обіжником або оголошене в одній з львівских часописий. Инші оповіщеня і оголошеня будуть поміщувані на таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Удїл членів: Оден удїл виносить 10 кор. а може бути сплачений в 2 пізрічних ратах.

Відвічальність: До 10 разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: дна 5 червня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Бережани, дня 25 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 345/9 Стов. IV. 103 (6903)

Внис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Місце пробуваня стоваришеня: Тисова.

Фірма: Товариство господарско-кредитове „Народний Дім“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Тисовій.

Дата статуту: 4 червня 1909.

Предмет предприемства: Цїлею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Дїяльність стоваришеня обмежена є лиш до своїх членів.

Стоваришенє буде:

а) купувати, арендувати і наймати грунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (магазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших земленлодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами, потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

д) удїляти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Управа стоваришеня: О. Володимир Гинилевич, парох в Тисовій, справник, Стефан Фок, господар в Тисовій, касиєр, Гриць Савчак, господар в Тисовій, книговодець.

Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи, та будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописей яку означить рада надзираюча.

Оголошенє річного звіту, рахункового замкненя і білянсу наступить виложенєм тогоже до перегляду в льокали стоваришеня в речинци на 8 днів перед загальним збором.

Оповіщенє скликаня загальних зборів і виложеня річного звіту буде підписане в той спосіб, що при фірмі стоваришеня положать свої підписи голова взглядно заступник голови надзираючої ради і секретар взглядно двох членів управи. Загальні збори скликує ся оголошенєм на таблици і або розсилає ся обіжник членам, або оголошує в часописи, все на 8 днів перед зборами. Коли на порядку зборів є зміна статута або розвязанє стоваришеня, збори скликує на 14 днів наперед.

Удїл членів: Удїл членів виносить 10 корон і можна его також вплатити місячними ратами що нацменше по 1 кор.

Відвічальність: Члени відвічають крім своїм удїлом єще квотою до 5 разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 21 червня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Перемишль, 19 червня 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 105/9 (11) (6952 1—3)

Edykt.

Marya Iwanicka ur. Babij ze Stanina, uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Ilka Iwanickiego ze Stanina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. L. 11/8 (2) (6938)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Stanisława Magudę w Błaszkowej.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Magudę w Błaszkowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Brzostek, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. L. II. 10/8 (12) (6912)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Jana Dolbickiego w Gródku Jagiellońskim.

Kuratorem jego ustanowiono Szymona Diduszkę w Gródku Jagiell.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jag., dnia 25 maja 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odech.	Pociąg osob. odech.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05*	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	5·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01 Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07 Winnik.
—	11·40 Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19 Wołkowa.
2·00	— Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26 Winnik.
—	5·15 Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39 Wołkowa.
—	10·12 Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	5·44 Winnik.
—	6·35 Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13 Wołkowa.
—	11·00 Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30 Winnik.
2·31	— Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52 Wołkowa.
—	8·29 Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32 Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·27 z Winnik.
—	1·01 z Wołkowa.
—	3·07 z Winnik.
—	9·21 z Wołkowa.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·03 do Winnik.
—	7·32 do Wołkowa.
—	1·49 do Winnik.
—	3·14 do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452. **Telefon 452.**

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau“, Lwów.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Morele, brzoskwinie, gruszki wybrane najpiękniejsze, okazałe, 5 kilo 3 kor. Prawdziwe hiszpańskie wiśnie, słodkie, świeże, I-ma czereśnie, agrest po 2 kor. 50 hal. wysyła J. MÜLLER, właściciel winnic Kiskunhalas, Węgry.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Okazya!

Z powodu korzystnego zakupna materyałów polecamy **kołdry i materace** po nadzwyczajnie niskich cenach. Ogromny wybór **kocówkap** na łóżka i t. p. Skład mebli, dywanów i pościeli

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dr. Retau'a
Ochrona własna

Nowe wydanie polskie. Cena K 2.—

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

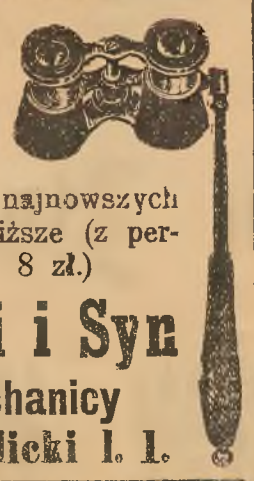

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Parowa fabryka

„JUNTA"

cegły, dachówek, rurek drenowych

w Sądowej Wiszni.

Doborowy materyał na składzie.

Ul. Nabielaka l. 13,
(Kastelówka)
Willa z ogrodem
urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 **6 pokoi,** przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskaże.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce podniosła z dniem 1 lipca 1909 r. stopę procentową od wszystkich wkładek na

5 procent,

i opłaca od tycze podatek rentowy.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:	
we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	półrocznie	9 „ — „
„ kwartalnie	3 „ — „	kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

I. Galic. Tow. akcyjne dla przemysłu chemicznego
przeniosło swoje biuro
sprzedaży sztucznych nawozów
na ulicę Kościuszki l. 18, parter,
(naprzeciw Banku Krajowego).

Filia Pragskiego Banku kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 29.

Telefon Nr. 937, 946 i 846.

przyjmuje wkładki pieniężne aż do odwołania na książeczki oszczędności

po 4½%

Na asygnaty kasowe: po 4½% za 8-dniowem wypowiedzeniem
„ 4¾% „ 30- „ „
„ 5% „ 60- „ „

2-procentowy podatek rentowy opłaca Bank.

P. T. włożycielom zamiejscowym stawiamy czeki Pocztowej Kasy oszczędności do dyspozycyi.

Dyrekcya.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur". Aggháry Karol, „Taniec czarownic". Leonardi A., „Gondoliera g-moll" i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2", w tekscie liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne"** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Obwieszczenie.

Towarzystwo akcyjne

Compagnie Générale Transatlantique

w Paryżu

zostało dekretem c. k. Ministerstwa dla spraw wewnętrznych z 7 marca 1900, l. 6854 dopuszczone do zawodowego wykonywania przewozu towarów i osób w Austryi po myśli odnośnych jej statutów.

Dekretem c. k. Ministerstwa dla spraw wewnętrznych z 28 września 1908 l. 21.122, udzielone zostało temu Towarzystwu pozwolenie do założenia agencyi we **Lwowie.**

Generalna Reprezentacya tego Towarzystwa Compagnie Générale Transatlantique podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że kierownikiem tej agencyi we **Lwowie** ustanowiła p. **Maksymiliana Lubingera** zgodnie z dekretem c. k. Namiestnictwa z daty Lwów 22 kwietnia 1909 l. XIII. 26.187/1145.

Lokal agencyi znajduje się przy ul. Grodeckiej l. 97 i rozpocznie swą działalność dnia 15 lipca 1909.

Wiedeń, dnia 12 lipca 1909.

Generalny reprezentant Towarzystwa:
Compagnie Générale Transatlantique
w Paryżu
Józef Fischer.

Kundmachung.

Die Generalrepräsentanz für Oesterreich der

Compagnie Générale Transatlantique

in Paris

welche mit Erlass des k. k. Ministeriums des Innern vom 7 März 1900 Zl. 6854 zum gewerbmässigen Betriebe des nach ihren Statuten zulässigen Waren- und Personen- Transportes in Oesterreich zugelassen und welcher mit Erlass desselben Ministeriums vom 28 September 1908 Zl. 21.122 die Bewilligung zur Errichtung einer Agentie in **Lemberg** erteilt worden ist, gibt hiemit bekant, dass als Leiter der Agentie in **Lemberg** Herr **Maximilian Lubinger** bestellt und mit Erlass der k. k. Statthalterei in Lemberg vom 22 April 1909 Zl. XIII. 26.187/1145 genehmigt worden ist.

Die Agentie in Lemberg welche sich Grodecka 97 befindet wird ihren Geschäftsbetrieb am 15 Juli 1909 beginnen.

Wien, am 12 Juli 1909.

Der General-Repräsentant der
Compagnie Générale Transatlantique
in Paris
Josef Fischer.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.